Gogolin: **Dostał drgawek na dachu** str. 20.

Zdzieszowice: **Hutnicze święto wróciło po latach** str. 15.

Krapkowice: **Szykują się na działania kryzysowe** str. 4

Strzeleczki: **Śmiech, „zista" z prodiża i pełna sala** str. 4.

Gogolin: **Nowe władze już wybrane** str. 8.

Walce: **„Złota rączka" ruszy do seniorów** str. 12.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

12 maja 2026 r. Nr 19 (1461)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

ZWĘGLONE CIAŁO W PUSTOSTANIE

Płomienie było widać z daleka, a strażacy musieli siłowo forsować wejście do budynku. Gdy weszli do środka opuszczonego pustostanu przy ulicy Chrobrego w Krapkowicach, dokonali makabrycznego odkrycia. W jednym z pomieszczeń znaleziono częściowo zwęglone ciało. Teraz śledczy próbują ustalić, kim była ofiara i co naprawdę wydarzyło się tej nocy.

Dramatyczne sceny rozegrały się w nocy z soboty na niedzielę, z 9 na 10 maja, przy ulicy Chrobrego w Krapkowicach. O godzinie 2.15 służby otrzymały zgłoszenie o pożarze opuszczonego budynku. Z relacji świadków wynikało, że ogień bardzo szybko objął cały obiekt, a nikt nie wiedział, czy w środku mogą znajdować się ludzie.

Dokończenie na str.17.

9 771505 486071 19

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 18.05.2026 r.

Spinning zakończył się obelgami i wezwaniem policji

Nielegalne połowy, brak uprawnień, agresja i wtargnięcie na teren strategiczny - majówkowy patrol Krapkowickiej Straży Rybackiej na Odrze w Rogowie Opolskim skończył się na wezwaniu policji. Powodem był spinning przy samej śluzie.

Dokończenie na str.16.

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Znieważył policjantów, sąd wydał prawomocny wyrok

To finał głośnej sprawy ze Zdzieszowic. 36-letni Kamil O., który podczas policyjnej interwencji miał podawać fałszywe dane i znieważyć funkcjonariuszy wulgarnymi słowami, usłyszał prawomocny wyrok. Sąd wymierzył mu grzywnę, nakazał zapłatę zadośćuczynienia oraz publikację wyroku na stronie policji. Oto szczegóły.

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu wydał prawomocny wyrok w sprawie dotyczącej znieważenia funkcjonariuszy Komisariatu Policji w Zdzieszowicach. To finał głośnej sprawy sprzed niespełna roku.

Do zdarzenia doszło 11 sierpnia 2025 roku w Zdzieszowicach przy ulicy Nowej. Policjanci interweniowali wobec mężczyzny, który spożywał alkohol w miejscu publicznym. 36-letni Kamil O. nie tylko utrudniał funkcjonariuszom legitymowanie - podawał nieprawdziwe dane, a następnie oświadczył, że nie zamierza ujawnić swoich danych osobowych.

Funkcjonariusze poinformowali mężczyznę o obowiązku podania prawdziwych danych oraz o konsekwencjach prawnych. Pomimo pouczeń Kamil O. kontynuował swoje zachowanie, a dodatkowo znieważył interweniujących policjantów słowami powszechnie uznawanymi za wulgarne i obelżywe.

Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia obu zarzucanych mu czynów w warunkach ciągu przestępstw. Wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 25 złotych każda, co daje łącznie 5 tysięcy złotych.

Dodatkowo sąd orzekł wobec Kamila O. obowiązek zapłaty na rzecz każdego z pokrzywdzonych policjantów kwoty po 750 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Na poczet grzywny zaliczono mężczyźnie okres zatrzymania od 11 do 12 sierpnia 2025 roku – jeden dzień zatrzymania został uznany za równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny.

Sąd orzekł również o podaniu wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie jego treści na stronie internetowej Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach. Ponadto skazany musi pokryć koszty sądowe: 500 złotych tytułem opłaty sądowej oraz 120 złotych tytułem zwrotu wydatków.

(mim)

Ponad 3,5 promila i jazda „wężykiem”

30-letni kierowca został zatrzymany w gminie Strzeleczki po tym, jak mając ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie przejechał kilkadziesiąt kilometrów z Oławy w kierunku Krapkowic, jadąc całą szerokością jezdni i stwarzając realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Jechał jakby droga należała tylko do niego. Problem w tym, że miał ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie i stwarzał realne zagrożenie dla innych kierowców. Interwencja świadka pozwoliła zatrzymać 30-latka, który w takim stanie przejechał kilkadziesiąt kilometrów.

Do zdarzenia doszło na terenie gminy Strzeleczki. Policjanci z Krapkowic otrzymali zgłoszenie o toyocie, której kierujący miał poruszać się w sposób skrajnie niebezpieczny – zajmując całą szerokość jezdni i zjeżdżając na przeciwny pas ruchu.

Policjanci zatrzymali samochód prowadzony przez pijanego kierowcę w gminie Strzeleczki po niebezpiecznej jeździe.

Świadek, który zauważył niepokojącą jazdę, natychmiast powiadomił służby i wskazał kierunek poruszania się pojazdu. Dzięki temu policjanci szybko zatrzymali auto do kontroli.

Za kierownicą siedział 30-letni mężczyzna. Badanie alkomatem rozwiało wszelkie wątpliwości – wynik przekroczył 3,5 promila alkoholu w organizmie. Jak ustalili funkcjonariusze, mężczyzna miał przebyć trasę z Oławy do Krapkowic i w trakcie jazdy spożywać alkohol.

To oznacza, że przez dłuższy czas poruszał się po drogach publicznych w stanie skrajnego upojenia alkoholowego, stwarzając realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Mężczyzna został zatrzymany i stracił prawo jazdy. Teraz odpowie przed sądem za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu do 3 lat więzienia, wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.

Dodatkowo sąd może orzec przepadek równowartości pojazdu – w tym przypadku około 100 tysięcy złotych.

(laba), fot. (KPP Krapkowice)

Pani doktor Iwonie Zalasińskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

Agnieszka i Piotr Nadbrzeżni

oraz Justyna i Krzysztof Grądalscy

Pani

Katarzynie Michalik

oraz najbliższej rodzinie, bliskim i znajomym

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki

Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki

Pracownicy Starostwa Powiatowego w Krapkowicach

Pani

Kindze Kierkiewicz

oraz najbliższej rodzinie, bliskim i przyjaciołom

wyrazy ubolewania i serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki

Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki

Pracownicy Starostwa Powiatowego w Krapkowicach

Pani

Jolancie Oniszczuk

oraz najbliższej rodzinie, krewnym i znajomym

najszczersze wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci

MATKI

składają

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki

Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki

Pracownicy Starostwa Powiatowego w Krapkowicach

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Dominika Bassek, e-mail: d.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej Grupa Medialna „TYGODNIK” - w centrum Opolszczyzny

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 3fc30ed3bd

JESTEŚMY Z PAŃSTWEM
W NAJTRUDNIEJSZYCH CHWILACH

Konefał S
USŁUGI POGRZEBOWE

- KRAPKOWICE, MICKIEWICZA 2
- KRAPKOWICE, KOZIELSKA 1
- GOGOLIN, ZAMKNIĘTA 4
- LEŚNICA, CMENTARNA
- ZDZIESZOWICE, POKOJU 7

tel. 602 376 845 | konefal.pl

KOMPLEKSOWE
USŁUGI BRUKARSKIE
TARASY, CHODNIKI, PARKINGI,
DROGI, NIWELACJA TERENU

DraxBruk

usługi koparko-ładowarką 6T
usługi minikoparką
usługi wywrotką 3,5T

ZADZWOŃ
umów się!
510 500 403

USŁUGI BUDOWLANE
DWOEXPE Grzegorz Dworaczek

OFERUJE:
- ocieplanie, malowanie budynków
- kompleksowe wykończenie wnętrz
- ocieplanie oraz adaptacja poddaszy
- usługi glazurnicze, kafelkowanie
- prace wyburzeniowe
- inne prace budowlane

USŁUGI MINIKOPARKĄ I KOPARKĄ ŁAŃCUCHOWĄ
- wykopy pod kable energetyczne, telekomunikacyjne
- wykopy pod przyłącza wodno-kanalizacyjne i gazowe
- wykopy pod oczka wodne
- wykopy pod drenaże i odwodnienia
- wykopy pod fundamenty
- odkopywanie istniejących fundamentów
- wykopy pod ogrodzenia
- skarpowanie
- prace wyburzeniowe

tel. 531 554 225 dwoexpe@interia.pl

GRUPA psb MRÓWKA

WSZYSTKO
w mistrzowskich cenach
Oferta ważna od 14.05 do 23.05.2026 lub do wyczerpania zapasów.
* Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki.

NASZ HIT
599 zł/szt.
~~739~~ zł* * Najniższa cena z 30 dni przed obniżką
STALCO
Myjka ciśnieniowa HPC150A
moc 2000 W, maks. ciśnienie robocze 15 MPa/150 bar, maks. przepływ wody 7,8 l/min, 468 l/h
REKLAMA TV
Przy zakupie myjki szczotka rotacyjna PATIO za 1 zł, wąż do zaciągania wody z beczki za 1 zł.

Cena z aplikacją Moja Mrówka
93,99 zł/szt.
cena bez aplikacji 99,99
~~119~~ zł* * Najniższa cena z 30 dni przed obniżką
Pompa zanurzeniowa IBO NEMO

139 zł/szt.
DULUX PREMIUM WHITE
matowa emulsja lateksowa, do malowania ścian i sufitów, poj. 10 l (13,90 zł/l)

Cena z aplikacją Moja Mrówka
26,66 zł/m²
cena bez aplikacji 29,99
Panel podłogowy DĄB ARMOURY

1099 zł/szt.
Domek TOMEK
wym. 125×178×211 cm, materiał sosna

Cena z aplikacją Moja Mrówka
999 zł/zest.
cena bez aplikacji 1109
Kosiarka spalinowa z napędem
poj. silnika 173 cm³, szer. robocza 50 cm
W zestawie kanister 5 l oraz szczotka do czyszczenia za 1 zł

777 zł/szt.
~~1099~~ zł* * Najniższa cena z 30 dni przed obniżką
Kosiarka spalinowa z napędem
silnik LONCIN o poj. 166 cm³, szer. robocza 46 cm

59,99 zł/szt.
~~99,90~~ zł* * Najniższa cena z 30 dni przed obniżką
Nożyce do żywopłotu 4GARDEN
silnik 3,6 V, bateria 1,5 Ah

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33
BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Awanse, odznaczenia, wzruszenia i strażacka grochówka

W piątek 8 maja na placu przy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach odbyły się powiatowe obchody Dnia Strażaka. Uroczystość zgromadziła nie tylko druhów i funkcjonariuszy, ale także liczne grono znamienitych gości oraz sympatyków straży pożarnej.

Uroczystość rozpoczęła się od złożenia meldunku st. bryg. Arkadiuszowi Kuśmierskiemu - opolskiemu komendantowi wojewódzkiemu Państwowej Straży Pożarnej - przez dowódcę uroczystości kpt. Przemysława Zająca. Następnie komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach bryg. Tomasz Pierzchała przywitał zgromadzonych gości, funkcjonariuszy i pracowników cywilnych.

Apel odbył się na placu przy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach.

Znamienici goście i słowa uznania

Oprócz Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego swoją obecnością uroczystość zaszczycili m.in. wojewoda opolska Monika Jurek, wicemarszałkini województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura, a także przedstawiciele lokalnych samorządów – burmistrzowie, wójtowie, przedstawiciele starostwa powiatowego, instytucji, inspekcji oraz biznesu. Nie zabrakło weteranów pożarnictwa oraz druhen i druhów reprezentujących jednostki OSP z terenu powiatu krapkowickiego.

W swoim przemówieniu komendant Pierzchała poruszył temat ochrony ludności, która w dzisiejszych czasach odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa obywateli. Podkreślił, jak ważne jest odpowiednie przygotowanie służb, edukacja społeczeństwa oraz skuteczne reagowanie na sytuacje kryzysowe. Głos zabrała także wojewoda opolska Monika Jurek:

- To dzisiejsze święto jest wspaniałą okazją, by mała garstka odebrała medale i wyróżnienia, ale przede wszystkim jest doskonałą chwilą, by wyrazić słowa uznania wam wszystkim, którzy każdego dnia stoicie na straży bezpieczeństwa powiatu krapkowickiego – mówiła Monika Jurek. - Dzięki wam mieszkańcy powiatu mogą czuć się bezpieczni.

Awanse, odznaczenia i nagrody

W trakcie uroczystości wręczono odznaczenia, awanse oraz wyróżnienia. Srebrną Odznakę „Zasłużony Dla Ochrony Przeciwpożarowej" otrzymał st. asp. Dariusz Kilańczyk. Brązową Odznaką uhonorowani zostali: mł. ogn. Robert Wyszka, asp. sztab. w st. spocz. Adam Markiewicz, dh Henryk Bielica, dh Damian Król, dh Zygfryd Machoń, dh Marta Szóstko oraz dh Marek Torka.

Stopień aspiranta sztabowego otrzymali st. asp. Krzysztof Płaczek i st. asp. Paweł Schreiber. Stopień starszego aspiranta – asp. Tomasz Rydzanicz. Stopień starszego ogniomistrza – ogn. Michał Beer. Stopień sekcyjnego – st. str. Joanna Cieśla i st. str. Denis Ćwikła.

Nagrodę pieniężną Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP otrzymał st. asp. Marek Duda. Nagrody pieniężne Komendanta Powiatowego PSP trafiły do st. ogn. Krystiana Kaletty oraz sekc. Joanny Cieśli.

Podziękowania i akcent artystyczny

W dalszej części uroczystości Komendant Powiatowy podziękował za bardzo dobrą współpracę zaprzyjaźnionym samorządowcom, przedsiębiorcom oraz druhom OSP. Po części oficjalnej przedszkolaki z Publicznego Przedszkola nr 3 w Gogolinie im. Karlika i Karolinki zaprezentowały krótki występ artystyczny, a na ręce komendanta powiatowego złożyły upominki i życzenia z okazji Dnia Strażaka. Na zakończenie wszyscy uczestnicy obchodów mieli okazję skosztować pysznej strażackiej grochówki.

Dla wielu strażaków to dzień szczególny - łączący obowiązek służby z zasłużonym odpoczynkiem i wspólnym świętowaniem. Powiatowe Obchody Dnia Strażaka w Krapkowicach po raz kolejny pokazały, jak wielkim szacunkiem mieszkańcy darzą tych, którzy każdego dnia ryzykują swoje zdrowie i życie dla bezpieczeństwa innych.

Michał Mandola

Krapkowice szykują się na działania kryzysowe

W dniach 22-23 maja na terenie gminy Krapkowice odbędą się ćwiczenia z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. Działania będą prowadzone w Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach oraz na terenie sołectwa Pietna. Mieszkańcy muszą liczyć się z możliwymi utrudnieniami oraz wzmożonym ruchem pojazdów służb ratowniczych, zwłaszcza jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

Informację o organizacji ćwiczeń przekazał burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura podpisując stosowne zarządzenie 5 maja. Ćwiczenia mają charakter szkoleniowo-treningowy i obejmą symulację działań ratowniczych oraz doskonalenie współpracy pomiędzy służbami i instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo mieszkańców.

W działania zaangażowani zostaną między innymi członkowie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach, Wodociągów i Kanalizacji, Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Ośrodka Pomocy Społecznej. W ćwiczeniach uczestniczyć będą również strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Krapkowicach oraz jednostki OSP z terenu gminy. W działania włączony zostanie także sołtys Pietnej.

W Krapkowicach i Pietnej odbędą się działania z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej.

Kierownikiem ćwiczeń został Arkadiusz Jazłowiecki, inspektor ds. zarządzania kryzysowego i ochrony ludności. Za nadzór nad realizacją przedsięwzięcia odpowiadać będzie Franciszek Glombica, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich.

Jak podkreślają władze gminy, organizacja ćwiczeń wynika z obowiązujących przepisów dotyczących ochrony ludności i obrony cywilnej. Zgodnie z ustawą takie działania powinny być przeprowadzane co najmniej raz w roku, aby przygotować służby i instytucje do reagowania na potencjalne zagrożenia.

Dawid Laskowski, fot. archiwum gminy Krapkowice

Strażacy z wyróżnieniami

Podczas tegorocznej Gali Ochotniczych Straży Pożarnych na Opolszczyźnie uhonorowano druhów i jednostki szczególnie zasłużone dla lokalnych społeczności. W gronie wyróżnionych nie zabrakło przedstawicieli powiatu krapkowickiego.

W czwartek 7 maja odznaczenie otrzymała Ochotnicza Straż Pożarna Obrowiec, doceniona za swoją działalność i zaangażowanie w akcje ratownicze oraz wsparcie mieszkańców regionu.

Indywidualnie wyróżniony został także dh Marek Duda z OSP Dobra, który otrzymał odznaczenie za wieloletnią działalność i wkład w rozwój ochotniczego pożarnictwa na Opolszczyźnie.

Wśród nagrodzonych znalazła się również przedstawicielka powiatu krapkowickiego w kategorii „Kobiety na Dychę!". Tytuł ten trafił do dh Beaty Szczepanek z OSP Dobieszowice, jako wyraz uznania dla jej zaangażowania i aktywności w strukturach OSP.

Z naszego powiatu odznaczenia otrzymali: jednostka OSP Obrowiec, dh Beata Szczepanek z OSP Dobieszowice i dh Marek Duda z OSP Dobra (z prawej).

Wyróżnienia podkreślają rolę strażaków ochotników, którzy na co dzień nie tylko uczestniczą w akcjach ratowniczych, ale także wspierają lokalne społeczności w sytuacjach kryzysowych i podczas wydarzeń gminnych.

(laba), fot. (OSP Dobieszowice)

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Lekarz nie mógł dodzwonić się do seniorki i wezwał policję

Niepokojące wyniki badań, brak kontaktu z pacjentką i obawa o jej życie. Lekarz z powiatu krapkowickiego poprosił policję o pilną interwencję wobec 74-letniej kobiety. Finał tej historii okazał się zaskakujący - seniorka celowo nie odbierała telefonu, bo bała się oszustów.

Niepokojące wyniki badań, pilna potrzeba hospitalizacji i całkowity brak kontaktu z pacjentką. Lekarz z powiatu krapkowickiego obawiał się najgorszego i poprosił o pomoc policjantów. Finał tej interwencji okazał się jednak zupełnie inny, niż przypuszczano.

Do zdarzenia doszło w powiecie krapkowickim. Lekarz prowadzący otrzymał wyniki badań 74-letniej pacjentki, które wskazywały na konieczność szybkiej konsultacji i możliwej hospitalizacji. Problem pojawił się w chwili, gdy kobieta przestała odpowiadać na telefony.

Medycy przez dłuższy czas próbowali się z nią skontaktować. Bezskutecznie. Nikt nie otwierał także drzwi mieszkania seniorki.

W obawie o życie i zdrowie pacjentki lekarz zdecydował się zaalarmować policję. Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach natychmiast udali się pod wskazany adres.

Na miejscu okazało się, że 74-latka jest cała i zdrowa. Kobieta po prostu spała w swoim domu i nie słyszała telefonu ani pukania do drzwi.

Seniorka wyjaśniła policjantom, że celowo nie odbiera połączeń z nieznanych numerów. Jak tłumaczyła, obawia się oszustów podszywających się pod banki, urzędników czy członków rodziny. To właśnie dlatego ignorowała wielokrotne próby kontaktu ze strony lekarza.

Jeszcze podczas policyjnej interwencji kobieta oddzwoniła do medyka i zapewniła, że zgłosi się do placówki zgodnie z zaleceniami.

Choć tym razem historia zakończyła się szczęśliwie, sytuacja pokazuje dwa ważne problemy. Z jednej strony rosnącą skalę oszustw telefonicznych wobec seniorów, a z drugiej ogromne znaczenie szybkiej reakcji lekarzy i służb w sytuacjach zagrożenia zdrowia.

(laba)

Siwy dym na Piastów

W środowy wieczór (6 maja) w Zdzieszowicach miało miejsce niebezpieczne zdarzenie. Służby ratunkowe otrzymały sygnał o zagrożeniu w mieszkaniu przy ul. Piastów. Na miejsce zadysponowano pięć jednostek straży pożarnej.

Do zdarzenia doszło 6 maja po godz. 20.00 w wielorodzinnym budynku przy ul. Piastów. Zgłoszenie do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach wpłynęło o godz. 20.26. Na miejsce skierowano pięć zastępów: trzy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Krapkowicach, dwa z miejscowego ZSP w Zdzieszowicach oraz jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej z Jasionej. Na miejsce zadysponowano także policję.

Po przyjeździe strażaków właściciel mieszkania poinformował, że sam ugasił garnek pozostawiony na włączonej kuchence.

Jak przekazał oficer prasowy krapkowickiej komendy, st. bryg. Lucjan Lubaszka, po przyjeździe strażaków właściciel mieszkania poinformował, że sam ugasił garnek pozostawiony na włączonej kuchence. Działania służb polegały na oddymieniu lokalu oraz sprawdzeniu kamerą termowizyjną okolicy garnka. Kontrola miała na celu wykluczenie przeniesienia ognia na instalację elektryczną.

Mieszkaniec nie wymagał pomocy medycznej. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

(matt), fot. (OSP KSRG Żyrowa), Canva

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 8 maja br. zmarł przeżywszy 86 lat

ŚP

Rudolf CIBURA

Msza pogrzebowa odbędzie się 13 maja o godz. 13.00
w Kościele Parafialnym pw. WNMP w Otmęcie.
Różaniec odbędzie się: 11-12.05 godz. 16.45, 13.05 godz. 12.30 w kościele.
Ceremonia pożegnania odbędzie się po Mszy św.
na cmentarzu parafialnym w Otmęcie.
O czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu - rodzina.

USŁUGI POGRZEBOWE GOGOLIN - KONEFAŁ S. - tel. 602376845

PORA DLA GŁODOMORA

Restauracja Daniels
Andrzej Altaner
★★★

ŚRODA:
Zupa: Pomidorowa z makaronem
Danie Główne: Kotlet drwala (papryka, boczek, ser), frytki, zestaw surówek
cena dnia 30 zł

CZWARTEK:
Zupa: Krupnik
Danie Główne: Placek po węgiersku, zestaw surówek
cena dnia 30 zł

PIĄTEK:
Zupa: Krem z brokułów
Danie Główne: Ser żółty panierowany, ziemniaki pieczone, zestaw surówek
cena dnia 30 zł

Zamówienia i szczegóły pod numerem
tel. 792 427 922

*oferta ważna do 29 maja, zamówienia realizowane są od środy do piątku w godzinach od 12:00 do 16:00.
*zamówienia przyjmujemy od 11:00 do 13:00 (środa-piątek)
*liczba dań ograniczona
*oferta zarówno na miejscu jak i na wynos. Dowóz możliwy do miejscowości: Krapkowice, Otmęt, Steblów, Żywocice, Dobra przy zamówieniu powyżej 60 zł

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

Zapraszam
PORADY PRAWNE
dr Piotr Woźniak
BIURO SENATORSKIE
Opole, ul. Krakowska 31, lok. E
77 546 76 19
www.senatorwozniak.pl

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Dzień Bibliotekarza - pasja, która łączy pokolenia

8 maja obchodzono Ogólnopolski Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. Z tej okazji pracowników Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Krapkowicach przy ul. Mickiewicza odwiedziły władze samorządowe gminy.

Uroczystość przebiegła w przyjemnej atmosferze.

Wspólny poczęstunek był świetną okazją do wymiany ciekawych pomysłów.

Życzenia bibliotekarzom złożyli burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura wraz ze swoim zastępcą Arnoldem Joszko, sekretarz gminy Małgorzata Meisner oraz naczelnik Wydziału Oświaty Jolanta Myśluk. Spotkanie stało się okazją do podziękowań za codzienną pracę oraz podkreślenia roli, jaką krapkowicka biblioteka odgrywa w życiu mieszkańców.

– Mówiono, że era książek dobiega końca, ale patrząc na nasze biblioteki, wiemy jedno: one właśnie teraz przeżywają swój prawdziwy renesans! To zasługa ludzi. Bibliotekarek i bibliotekarzy pełnych pasji. Serdecznie Wam za to dziękuję i życzę kolejnych lat pełnych nowych pomysłów na kreowanie i wypełnianie czasu mieszkańcom naszej gminy – mówił podczas spotkania burmistrz Andrzej Kasiura.

Podczas uroczystości podkreślano, że współczesna biblioteka nie jest już wyłącznie miejscem wypożyczania książek. Placówki coraz częściej stają się przestrzenią integracji i aktywności społecznej. W krapkowickiej bibliotece mieszkańcy mogą korzystać z nowoczesnych stref dla czytelników, uczestniczyć w warsztatach scrapbookingu, wymieniać się książkami czy spędzać czas przy muzyce i spotkaniach z innymi mieszkańcami.

– Nowe kąciki dla czytelników i nowoczesna przestrzeń sprawiają, że chce się tu wracać. Biblioteki nie są już tylko wypożyczalnią czy czytelnią, ale nowoczesnym centrum aktywności społecznej. To jest kierunek rozwoju, który jako samorząd zawsze będziemy wspierać – podkreślał włodarz gminy.

Dzień Bibliotekarza stał się nie tylko okazją do świętowania, ale również do przypomnienia, że biblioteki wciąż pozostawały ważnym miejscem spotkań i budowania więzi międzypokoleniowych.

(ks)

Ciekawe wnętrza sprawiają, że czytelnicy chętnie wracają do naszej biblioteki.

Ruszają zapisy na I Mistrzostwa Traktorów Historycznych!

Drodzy Mieszkańcy, pasjonaci techniki i kolekcjonerzy! Już 5 lipca 2026 r. nasze drogi wypełnią się jeżdżącą historią. Przed nami wyjątkowe wydarzenie - I Mistrzostwa Traktorów Historycznych Ziemi Śląskiej, które będą częścią tegorocznych Dni Krapkowic!

Kto może wystartować?

Zapraszamy właścicieli ciągników wyprodukowanych przed 1995 rokiem. Dopuszczamy również młodsze maszyny o statusie unikatowym.

Zasady rajdu:

To nie wyścig o prędkość, ale o precyzję! Zadaniem jest pokonanie ok. 30-kilometrowej trasy ze średnią prędkością 12 km/h. Wygrywa ten, kto dotrze na metę w czasie najbliższym ideałowi!

Trasa:

Start: godz. 12.00 – Spichlerz w Brożcu.

Punkt kontrolny: Rynek w Głogówku.

Meta: ok. godz. 14.30 – Plac Eichendorffa w Krapkowicach.

Nagrody:

Najlepsi kierowcy powalczą o prestiżowe trofea:

I Miejsce: Puchar Burmistrza Krapkowic.

II Miejsce: Puchar Wójta Walec.

III Miejsce: Puchar Burmistrza Głogówka.

Jak się zapisać?

Zgłoszenia przyjmujemy od 11 maja do 19 czerwca 2026 r. Wystarczy przesłać Kartę Zgłoszenia na adres: promocja@krapkowice.pl lub dostarczyć ją osobiście do Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach (ul. 3 Maja 17).

Pamiętajcie: Każdy pojazd musi posiadać ważne badanie techniczne, ubezpieczenie OC oraz być dopuszczony do ruchu drogowego.

Masz pytania? Dzwoń: 502 775 400 lub 534 617 310.

Do zobaczenia na starcie! Udostępnijcie tę informację wszystkim znajomym właścicielom mechanicznych perełek!

(ks)

eprasa.pl 3fc30ed3bd

FUNDACJA POMOC – SZTAFETA DOBROCZYNNOŚCI

Biegali, by pomagać

To były nie tylko sportowe emocje, ale przede wszystkim konkretna pomoc i ogromna solidarność. Podczas 42. Krapkowickiego Biegu Ulicznego odbyła się Sztafeta Dobroczynności, w której wystartowało 13 drużyn reprezentujących firmy, instytucje i samorządy z powiatu krapkowickiego. - Każde dobro jest dobrem, nawet najmniejszym - podkreśla Hubert Jaskółka, pomysłodawca Sztafety Dobroczynności.

Sport, który ma sens

Sztafeta Dobroczynności od kilkunastu lat jest jednym z najbardziej wyjątkowych momentów Krapkowickiego Biegu Ulicznego. Tutaj wynik ma znaczenie, ale najważniejszy pozostaje cel - pomoc drugiemu człowiekowi. W tym roku drużyny rywalizowały na dystansie 3 x 800 metrów.

Na trasie nie brakowało walki, sportowych emocji i głośnego dopingu. Zawodnicy zostawili mnóstwo energii i serca, a kibice wspierali uczestników aż do samej mety.

Najszybsza okazała się drużyna Śląskie Kruszywa Naturalne Team z czasem 00:06:59. Na kolejnych miejscach uplasowali się: miejsce 2. Krapkowickie Centrum Zdrowia Team I – 00:07:24 i miejsce 3. Krapkowickie Centrum Zdrowia Team II – 00:07:43.

Organizator zwraca uwagę, że sukces wydarzenia to efekt współpracy wielu środowisk.

– Dziękujemy za dobrą współpracę z samorządem, dzięki którym możemy co roku organizować tę inicjatywę i pomagać ludziom w potrzebie – mówi Hubert Jaskółka. – Dziękujemy samym biegaczom, ale także przedsiębiorcom i osobom, które nie biegły, a mimo to wspierają sztafetę i wpłacają pieniądze na konto fundacji, by mogła pomagać innym – dodaje.

Pomoc, która zostanie w regionie

Jak podkreślają organizatorzy, tegoroczna edycja przyniosła realne efekty. Łącznie udało się zebrać około 25 tysięcy złotych. W kwocie tej znajdują się zarówno środki ze Sztafety Dobroczynności, jak i pieniądze przekazane w ramach akcji Banku Spółdzielczego w Krapkowicach.

W tym roku wsparcie trafi do Gminnego Ośrodka Zdrowia w Gogolinie. Środki zostaną przeznaczone na doposażenie gabinetu zabiegowego i zakup specjalistycznego sprzętu medycznego.

Pomoc otrzyma również rodzina pogorzelców z regionu. Po rodzinnej tragedii, nadeszła kolejna. W wyniku pożaru matka wraz z dziećmi straciła mieszkanie i została sama w trudnej sytuacji życiowej.

Pomaganie nie skończyło się na sztafecie

Sztafeta Dobroczynności była ważnym symbolem tegorocznego biegu, ale nie jedyną formą wsparcia podczas 42. Krapkowickiego Biegu Ulicznego. Organizatorzy i partnerzy wydarzenia zadbali o to, by pomaganie miało znacznie większy wymiar.

W ramach biegu głównego wyjątkową inicjatywę przygotował Bank Spółdzielczy w Krapkowicach, który zadeklarował przekazanie 1 złotego za każdy przebiegnięty kilometr przez każdego uczestnika.

Oznacza to, że każdy zawodnik - niezależnie od osiągniętego wyniku - realnie dołożył swoją cegiełkę do wsparcia działań charytatywnych. Im więcej uczestników i kilometrów na trasie, tym większa pomoc dla potrzebujących.

Pełne wyniki Sztafety Dobroczynności (3 x 800 m):

1. Śląskie Kruszywa Naturalne Team – 00:06:59
2. Krapkowickie Centrum Zdrowia Team I – 00:07:24
3. Krapkowickie Centrum Zdrowia Team II – 00:07:43
4. Starostwo Powiatowe w Krapkowicach Team – 00:08:10
5. Filplast Team – 00:08:15
6. Chespa Wykrojniki Team – 00:08:22
7. OM Ligonia Sp. z o.o. Team – 00:08:29
8. Bank Spółdzielczy w Krapkowicach Team – 00:08:42
9. Bischof + Klein Polska Team – 00:08:48
10. Sentrex Team – 00:08:52
11. Bilfinger Team – 00:09:24
12. POM Krapkowice Team – 00:09:29
13. Venus Bruk Team – 00:09:47

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl/galeria

Dominika Bassek, fot. Joanna Bassek

Uczestnicy Sztafety Dobroczynności i organizatorzy po zakończeniu rywalizacji podkreślili wspólny wymiar sportu i solidarności w powiecie krapkowickim.

Drużyny Sztafety Dobroczynności w trakcie biegu dały z siebie wszystko, łącząc sportową walkę z ideą pomagania.

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Nowe władze już wybrane

W sobotę 9 maja wybrano nowy zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Gogolinie. Wydarzenie zgromadziło delegatów z jednostek OSP, a także zaproszonych gości, w tym burmistrza Krzysztofa Reinerta.

Udział burmistrza w pracach prezydium dodatkowo podkreśla ścisłą współpracę samorządu ze strażakami ochotnikami.

Na czele nowego zarządu stanął Błażej Kaptur jako prezes. Funkcje wiceprezesów objęli Roman Tomeczek, Lucjan Lubaszka oraz Rafał Kołodziejczyk. Komendantem Gminnym został Paweł Schreiber, a jego zastępcą - Marko Wloka. Sekretarzem zarządu wybrano Martę Szóstko, natomiast skarbnikiem - Krzysztofa Klamę.

W skład prezydium weszli Krzysztof Reinert i Paweł Obrzud. Członkami zarządu zostali: Mariusz Kowalczyk, Grzegorz Krumpietz, Łukasz Ledwoń, Oliwer Nawrot, Michał Swoboda, Jacek Trela, Łukasz Tomeczek, Tomasz Basczyk i Andrzej Wicher. Komisja rewizyjna działać będzie w składzie: Daniel Broj (przewodniczący), Marek Wotka (wiceprzewodniczący) oraz Dawid Osiewacz (sekretarz).

Delegaci wyrazili także szczególne uznanie dla dotychczasowego prezesa, który przez lata z ogromnym zaangażowaniem kierował pracami oddziału. Honorowym prezesem zarządu został druh Joachim Wojtala.

Jak już wspomnieliśmy, w wydarzeniu udział wziął m.in. burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert. Włodarz pogratulował nowemu prezesowi struktur.

- Cieszę się, że moja rekomendacja spotkała się z przychylnością delegatów – mówi Krzysztof Reinert. - Wierzę, że przed nowym zarządem czas dobrej, odpowiedzialnej i owocnej pracy na rzecz strażackiej społeczności naszej gminy.

Włodarz skierował również słowa uznania i podziękowania do dotychczasowego prezesa - druha Joachima Wojtali.

- Dziękuję za lata pełnych zaangażowania, serca i oddania działań na rzecz jednostek OSP w gminie Gogolin - podkreślił włodarz. - Dziękuję także za zaufanie i przyjęcie mnie do składu prezydium. Wierzę, że wspólnie możemy zdziałać wiele dobrego dla strażaków ochotników, rozwoju jednostek OSP oraz bezpieczeństwa mieszkańców naszej gminy.

Nowy zarząd oddziału ZOSP RP w Gogolinie rozpoczyna kadencję z jasno określonym celem - dalszym rozwojem jednostek ochotniczych straży pożarnych i wzmacnianiem bezpieczeństwa mieszkańców. Przed nowymi władzami czas odpowiedzialnej i owocnej pracy - a mieszkańcy Gogolina mogą czuć się bezpieczniej, wiedząc, że na czele strażackiej społeczności stoją ludzie z pasją i doświadczeniem.

Michał Mandola, fot. gmina Gogolin

Ukłon w stronę przedsiębiorców

W odpowiedzi na głosy lokalnych przedsiębiorców prowadzących działalność na terenie gminy Gogolin, którzy planują realizację kolejnych inwestycji, władze samorządowe wystąpiły do Rady Miejskiej z wnioskiem o wydłużenie okresu zakończenia tzw. inwestycji początkowej w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej - z dotychczasowych 2 do 3 lat.

Podstawę stanowi obowiązujące rozporządzenie Rady Ministrów, regulujące zasady udzielania tej formy wsparcia w skali całego kraju. Zwolnienie z podatku od nieruchomości przedsiębiorcy mogą uzyskać na okres do 5 lat. Wydłużenie terminu realizacji inwestycji daje większą elastyczność i lepiej odpowiada na realia gospodarcze.

Zwolnienie z podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej to konkretne wsparcie dla lokalnego rozwoju gospodarczego oraz działanie wzmacniające atrakcyjność inwestycyjną gminy – szczególnie w kontekście nowo powstałego Parku Przemysłowego.

Wydłużenie terminu to również odpowiedź na współczesne wyzwania. Rosnące koszty materiałów, usług i finansowania sprawiają, że proces inwestycyjny często ulega wydłużeniu. Dzięki zmianie przepisów lokalnych przedsiębiorcy zyskają więcej czasu na dokończenie swoich projektów bez ryzyka utraty preferencji podatkowych.

(mim)

Strażacy uhonorowani odznaką od marszałka

Ochotnicza Straż Pożarna w Obrowcu została wyróżniona Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego". Odznakę z rąk marszałka województwa opolskiego Szymona Ogłazy odebrał prezes druh Błażej Kaptur podczas gali Ochotniczych Straży Pożarnych w Opolu, która była połączona z przekazaniem lekkich wozów ratowniczo-gaśniczych.

To wyróżnienie, przyznane w roku jubileuszu 100-lecia działalności jednostki, jest wyrazem uznania dla wieloletniej służby, zaangażowania i pracy na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. Dla druhów z Obrowca to ogromne wyróżnienie, z którego są wyraźnie dumni.

Nagrodę odebrano podczas uroczystej gali w Opolu.

- Dziękujemy za to wyjątkowe wyróżnienie i okazane uznanie dla naszej jednostki - podkreślają druhowie z OSP Obrowiec. - To wyróżnienie dedykujemy wszystkim druhnom i druhom OSP Obrowiec - zarówno obecnym, jak i tym, którzy przez ostatnie 100 lat tworzyli historię naszej jednostki swoją pracą, poświęceniem i gotowością do niesienia pomocy.

Choć wyróżnienie już trafiło do rąk strażaków, właściwe uroczyste obchody 100-lecia OSP Obrowiec dopiero przed nami. Dodajmy, że impreza odbędzie się 23 maja. W programie przewidziano mszę świętą, przemarsz, apel oraz zabawę taneczną. To wydarzenie z pewnością zgromadzi nie tylko druhów, ale także wszystkich mieszkańców, którzy chcą wspólnie świętować to wyjątkowe stulecie.

(mim), fot. gmina Gogolin

Młodzi gawędziarze rozbawili publiczność i jury

W środę 29 kwietnia odbyła się kolejna edycja konkursu „Śląskie Beranie" w Gogolinie, w której najmłodsi mieszkańcy gminy udowodnili, że regionalne tradycje wciąż mają się świetnie. Przedszkolaki i uczniowie szkół podstawowych rywalizowali w monologach i scenkach rodzajowych, a poziom występów niejednokrotnie zaskakiwał jurorów.

Na deskach zaprezentowały się przedszkolaki oraz uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy Gogolin. Mali artyści występowali solo i zespołowo, przedstawiając monologi oraz scenki rodzajowe inspirowane codziennym życiem, śląskimi zwyczajami i humorem. Widownia mogła podziwiać nie tylko kunszt gawędziarski, ale także barwne rekwizyty, ludowe akcenty muzyczne i tradycyjne stroje.

Komisja konkursowa brała pod uwagę dobór repertuaru, interpretację, poprawność gwarową oraz ogólny wyraz artystyczny. Poziom zmagań okazał się bardzo wysoki, a młodzi wykonawcy zaskoczyli wszystkich talentem, przygotowaniem i znajomością śląskiej tradycji.

Kto zwyciężył?

W kategorii monologi (przedszkola) ex aequo na najwyższym stopniu podium stanęli: Sophie Latka z oddziału przedszkolnego przy PSP nr 3 w Gogolinie za „Jak mój Fater wyjyżdżoł na delegacja" (opiekun Elwira Wacławczyk) oraz Paweł Pandel z Publicznego Przedszkola nr 1 w Gogolinie za „Putlok" (opiekun Katarzyna Sierżęga-Świerkosz). Drugie miejsce podzielili: Grzegorz Listowski (oddział w Górażdżach, „Pan Hilary", opiekun Irena Sczakiel), Anna Janik (również Górażdże, „Zeflik-Kneflik", opiekun Irena Sczakiel) oraz Weronika Krawiec (PP nr 1 w Gogolinie, „Pan Hilary", opiekun Agnieszka Porada).

Scenki rodzajowe (przedszkola) - pierwsze miejsce wywalczyły dwa zespoły: Publiczne Przedszkole nr 3 im. Karlika i Karolinki w Gogolinie („Jak mu robjyli korona na Dożynki", opiekun Gizela Sapok) oraz oddział przedszkolny przy PSP im. Mikołaja Kopernika w Malni („Bezuch u ołmy i ołpy", opiekunowie Zyta Reinert i Diana Walczyk).

Monologi (klasy I–IV) – najlepsza okazała się Agata Wiora z PSP nr 3 w Gogolinie („Kiszonoł Kapusta", opiekun Sylwia Jasik). Drugie miejsce przypadło Pawłowi Gorzlowi z tej samej placówki („Z przirodą za pan brat").

Monologi (klasy V–VIII) – pierwsze miejsce ex aequo dla Anny Wiory („Gansi") i Ewy Mulorz („Wiejski monitoring") – obie z PSP nr 3 w Gogolinie pod opieką Sylwii Jasik.

Małe scenki rodzajowe (szkoły podstawowe) – zwyciężyła PSP nr 2 im. Kornela Makuszyńskiego w Gogolinie („Między żurem a żarem: babska przypowieść", opiekun Anna Wiora). Drugie miejsce również dla PSP nr 2 – za „Do sanatorium" (opiekun Michaela Grochla-Czingon).

Duże scenki rodzajowe (szkoły podstawowe) – pierwsze miejsce ex aequo dla dwóch grup z PSP im. M. Kopernika w Malni: za „Wiejskie zebranie" (opiekun Magdalena Jonderko) oraz „Geburstag u Ołmy" (opiekun Anna Pospiech).

Laureaci poszczególnych kategorii będą reprezentować gminę Gogolin podczas XXXII Wojewódzkiego Konkursu Gawędziarskiego „Śląskie Beranie", który odbędzie się już 22 maja. Trzymamy kciuki.

(mim)

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Pielgrzymowali z Walec do Górażdży

Grupa parafian z Walec odbyła pielgrzymkę do parafii pod wezwaniem błogosławionego Czesława w Górażdżach. Wyjazd zorganizowany został dzięki wsparciu Caritas diecezji opolskiej. W środę 6 maja seniorzy odwiedzili kościół, by poznać sylwetkę patrona diecezji i wspólnie się modlić.

Pokaźna grupa pielgrzymów odwiedziła Górażdże.

Po przybliżeniu historii oraz duchowości błogosławionego Czesława pielgrzymi uczestniczyli w nabożeństwie majowym. Gości serdecznie przywitał gospodarz miejsca ksiądz Tomasz Gierga. Wraz z parafianami z Walec podróżował również ich proboszcz ksiądz Waldemar Klose.

Jak relacjonują uczestnicy, atmosfera pielgrzymki była spokojna i pełna życzliwości. Modlitwa, wspólne śpiewy i spotkanie wokół postaci błogosławionego Czesława sprawiły, że wyjazd na długo pozostanie w pamięci seniorów.

(mim), fot. parafia Górażdże

Długoletnie partnerstwo

ZŠ Dolinský potok w Kysuckim Novym Mieście, placówka oświatowa z partnerskiej miejscowości gminy Gogolin, świętuje w tym roku jubileusz 50-lecia istnienia. To ważny moment dla czeskiej społeczności, z którą polski samorząd od lat utrzymuje bliskie relacje.

Renata Kochanowska przekazała na ręce dyrektor Anity Tomaníčkovej gratulacje, w których podkreśliła pięć dekad budowania trwałych wartości, kształtowania kolejnych pokoleń oraz tworzenia miejsca ważnego dla całej lokalnej społeczności.

Z tej okazji w imieniu gogolińskiego samorządu oraz lokalnej społeczności szkolnej głos zabrała dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Gogolinie Renata Kochanowska. Na ręce dyrektor Anity Tomaníčkovej przekazała gratulacje, w których podkreśliła pięć dekad budowania trwałych wartości, kształtowania kolejnych pokoleń oraz tworzenia miejsca ważnego dla całej lokalnej społeczności.

Do życzeń przyłączyli się także przedstawiciele władz samorządowych Gogolina, którzy od lat dbają o partnerską współpracę z miastem Kysucké Nové Mesto. To kolejny dowód na to, że dobre relacje między gminami sięgają daleko poza granice administracyjne i opierają się na wzajemnym szacunku oraz wspólnym zaangażowaniu w edukację i kulturę.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl 3fc30ed3bd

OPS w Strzeleczkach przedstawił raport za 2025 rok

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach, która odbyła się 30 kwietnia, radni zapoznali się z oceną zasobów pomocy społecznej za 2025 rok. Dokument przygotowany przez Ośrodek Pomocy Społecznej zawiera szczegółowe dane na temat sytuacji demograficznej, rynku pracy, liczby bezrobotnych, infrastruktury społecznej oraz placówek oświatowych. Ujęto w nim również liczbę osób korzystających z pomocy społecznej.

Temat zreferowała kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej Teresa Suchodolska. W swoim wystąpieniu przedstawiła nie tylko dane liczbowe, ale także programy realizowane przez ośrodek w minionym roku.

- Były to: dożywianie dzieci, asystent osobisty dla osób niepełnosprawnych - wymieniała Teresa Suchodolska.

Temat omówiono na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach.

Ważnymi punktami raportu były również przygotowywane paczki pomocowe oraz rekomendacje na przyszły rok. Oprócz tego ocena zasobów wyraźnie pokazała, że najważniejszymi zadaniami w najbliższym czasie będą te związane z pomocą społeczną dla osób w podeszłym wieku, chorych i niepełnosprawnych.

- Ta ocena pokazała, że najważniejszą sprawą są zadania dotyczące zakresu pomocy społecznej w podeszłym wieku, chorych i niepełnosprawnych - wyjaśniła Teresa Suchodolska.

Proces starzenia się społeczeństwa może skutkować potrzebą zwiększenia nakładów finansowych na opiekę nad osobami starszymi i wymagającymi wsparcia. Dużym obciążeniem dla gminy jest również zabezpieczenie osób przebywających w domach pomocy społecznej - kwota, jaką gmina musi zapłacić za jednego mieszkańca DPS-u, jest wysoka. Kierownik OPS-u zwróciła uwagę także na kwestię kadrową.

- Ważną sprawą jest utrzymanie zasobów kadrowych w pomocy społecznej, bo dochodzą nam nowe zadania, więc potrzebne są osoby, które będą je realizowały - zakończyła omawianie raportu.

Do tematu nie zgłoszono pytań. Przewodniczący Rady Miejskiej w Strzeleczkach Włodzimierz Wolny podziękował kierownik OPS-u za pracę. Jak wspomniał rajca, wszyscy widzą, że społeczeństwo się starzeje - i tego każdy powinien być świadomy.

Raport OPS w Strzeleczkach za 2025 rok nie pozostawia złudzeń - gmina, podobnie jak cały kraj, musi przygotować się na skutki starzenia się społeczeństwa. Rośnie liczba osób starszych, chorych i niepełnosprawnych wymagających wsparcia, a jednocześnie przybywa zadań dla ośrodków pomocy społecznej. Dożywianie dzieci, program asystenta osobistego czy paczki pomocowe to tylko niektóre z realizowanych działań.

Kluczowe będą jednak nie tylko pieniądze, ale też ludzie - wykwalifikowana kadra, która nowe wyzwania będzie mogła skutecznie realizować. Teraz czas na konkretne decyzje i zabezpieczenie środków - zarówno na opiekę instytucjonalną, jak i wsparcie w miejscu zamieszkania.

Michał Mandola, fot. poglądowe/archiwum

Dwie gminy, jedna inwestycja i bezpieczniejsza przyszłość

Dobre wiadomości dla mieszkańców gminy Strzeleczki, a zwłaszcza Łowkowic i Komornik. Po trudnych doświadczeniach związanych z powodzią w 2024 roku rusza konkretne wsparcie - łącznie aż 12 milionów złotych zostanie przeznaczonych na odbudowę skarp i koryta rzeki Osobłogi na terenie gminy Strzeleczki oraz sąsiedniej gminy Głogówek. Dla mieszkańców gminy Strzeleczki oznacza to wydatkowanie 6,5 miliona złotych na te niezbędne prace.

To nie tylko naprawa zniszczeń, ale przede wszystkim inwestycja w bezpieczeństwo i przyszłość regionu.

- Stabilniejsze brzegi, uporządkowane koryto rzeki i większa ochrona przed kolejnymi żywiołami, to właśnie tego potrzebują mieszkańcy terenów położonych wzdłuż Osobłogi – mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. – Działamy, odbudowujemy i patrzymy w przyszłość z większym spokojem.

Stabilniejsze brzegi, uporządkowane koryto rzeki i większa ochrona przed kolejnymi żywiołami – właśnie tego potrzebują mieszkańcy terenów położonych wzdłuż Osobłogi.

Powódź w 2024 roku dała się we znaki szczególnie mieszkańcom Łowkowic i Komornik, gdzie woda wyrządziła ogromne szkody w infrastrukturze rzecznej. Teraz, dzięki pozyskanym środkom, możliwa będzie nie tylko odbudowa, ale także wzmocnienie skarp i uporządkowanie koryta, co zmniejszy ryzyko podobnych zjawisk w przyszłości.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Razem dla Oliwii

Już w sobotę 16 maja miłośnicy dobrej zabawy i wielkich serc powinni wybrać się do Strzeleczek. Rodzice, uczniowie oraz pracownicy tamtejszej Szkoły Podstawowej organizują festyn charytatywny „Dar Serca dla Oliwii". Całkowity dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na pomoc dziewczynce.

Impreza rozpocznie się o godzinie 11.00 na terenie przy szkole w Strzeleczkach. Organizatorzy przygotowali moc atrakcji dla całych rodzin. Najmłodsi z pewnością ucieszą się z dmuchańców, piany party, konkursów i zabaw. Dla nieco starszych przewidziano pokazy straży pożarnej i policji, a także energiczną zumbę.

Na głodnych czekać będzie kawiarenka z pysznymi ciastami oraz grill. Będzie również można wesprzeć akcję, kupując fanty przygotowane przez organizatorów.

- To będzie dzień pełen radości, życzliwości i wielkich serc - zapowiadają organizatorzy. - Przyjdźcie całymi rodzinami, bawcie się razem z nami i pokażmy, że wspólnie możemy czynić piękne rzeczy.

(mim)

Modlili się za wstawiennictwem świętego Floriana

W niedzielę 3 maja w kościele parafialnym pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Komornikach odprawiona została msza święta w intencji strażaków oraz ich rodzin. Celebra związana była ze wspomnieniem liturgicznym świętego Floriana, patrona strażaków.

Udział we mszy świętej wzięli druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Łowkowicach i Ochotniczej Straży Pożarnej w Ściborowicach, a także ich bliscy. Wspólna modlitwa była okazją do podziękowania za ofiarną służbę oraz prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę na kolejne lata.

(mim), fot. parafia Komorniki

Udział we mszy świętej wzięli druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Łowkowicach i Ochotniczej Straży Pożarnej w Ściborowicach, a także ich bliscy.

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Śmiech, „zista” z prodiża i pełna sala

Kabaretowa Majówka w Strzeleczkach przyciągnęła komplet publiczności. Stand-up, śląski humor, muzyka oraz zapach tradycyjnej „zisty” z 50-letniego prodiża stworzyły wyjątkową atmosferę lokalnego święta rozrywki i tradycji.

To nie był zwykły wieczór w Domu Kultury w Strzeleczkach. Śmiech, śląski humor, muzyka i zapach domowych wypieków stworzyły atmosferę, którą uczestnicy długo będą wspominać. Kabaretowa Majówka przyciągnęła pełną salę i pokazała, że lokalna rozrywka wciąż ma się świetnie.

Wydarzenie rozpoczął stand-up Wojtka Glenska, który od pierwszych minut złapał kontakt z publicznością. Śląski humor, opowieści „po naszymu” i szybkie tempo występu sprawiły, że sala szybko weszła w odpowiedni klimat.

Następnie scenę przejął Michał Froehlich, znany jako „Pan Babcia”, w towarzystwie Jadwigi Spyry oraz Katarzyny Spyry Antyki. Publiczność mogła usłyszeć historie z życia artysty, wspólnie pośpiewać i sprawdzić swoją znajomość śląskiej gwary. Jak się okazało – test został zdany bez większych problemów.

Dużym zainteresowaniem cieszył się również nietypowy element wydarzenia. Na scenie, w 50-letnim prodiżu, przygotowywano tradycyjną „zistę”, której zapach szybko wypełnił cały Dom Kultury. W przygotowaniach uczestniczył również burmistrz Marek Pietruszka, co spotkało się z dużym entuzjazmem publiczności.

– Chcieliśmy stworzyć wydarzenie, podczas którego mieszkańcy po prostu dobrze się poczują i spędzą razem czas w luźnej, rodzinnej atmosferze i patrząc na pełną salę i reakcje publiczności, można śmiało powiedzieć, że to się udało – mówi Marek Pietruszka burmistrz Strzeleczek. - Takie spotkania pokazują, jak dużą wartość mają lokalna kultura, śląski humor i integracja mieszkańców – podkreśla burmistrz.

Publiczność podczas Kabaretowej Majówki w Domu Kultury w Strzeleczkach, wydarzenia z występami kabaretowymi, śląskim humorem i degustacją tradycyjnej „zisty”.

Swoje stoisko miały także Koła Gospodyń Wiejskich, które przygotowały domowe ciasta, desery, kawę, herbatę oraz lokalne przysmaki. Nie zabrakło również rękodzieła, w tym lawendowych soli do kąpieli.

Finałem wieczoru była degustacja świeżo przygotowanej „zisty”, która szybko zniknęła z talerzy.

Kabaretowa Majówka w Strzeleczkach pokazała, że lokalne wydarzenia łączą rozrywkę, tradycję i integrację mieszkańców. W Domu Kultury nie brakowało śmiechu, rozmów i wspólnej zabawy, a organizatorzy już zapowiadają kolejne edycje.

(laba),
fot. gmina Strzeleczki

Bibliotekarze z powiatu krapkowickiego świętowali w Zdzieszowicach

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek, obchodzony 8 maja, stał się okazją do wyjątkowego spotkania pracowników bibliotek z całego powiatu krapkowickiego. Na zaproszenie starosty krapkowickiego Macieja Sonika bibliotekarki, bibliotekarze oraz przedstawiciele samorządów spotkali się dzień wcześniej - 7 maja - w nowym budynku Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Zdzieszowicach.

W wydarzeniu uczestniczyli pracownicy bibliotek ze wszystkich gmin powiatu. Była to okazja nie tylko do integracji środowiska, ale także do podziękowań za codzienną pracę na rzecz promocji czytelnictwa i kultury.

– Dzięki pracy ludzi, którzy dzisiaj tutaj są – bibliotekarek, bibliotekarzy i włodarzy gmin – biblioteki w naszym powiecie rozkwitają w czasie, gdy niektórzy od wielu lat wieszczyli kres książek – podkreślił starosta Maciej Sonik.

Podczas uroczystości przedstawiciele samorządów wręczyli bibliotekarzom gratulacje oraz symboliczne upominki, doceniając ich zaangażowanie i wkład w rozwój lokalnych placówek bibliotecznych.

Pracownicy bibliotek z powiatu krapkowickiego otrzymali gratulacje i upominki od włodarzy gmin oraz starosty krapkowickiego.

Spotkanie miało również wymiar inspiracyjny. Gościem wydarzenia była Joanna Chmura – psycholożka, trenerka oraz autorka książki To nawet lepiej. Jej spotkanie z bibliotekarzami stało się okazją do rozmowy o emocjach, codziennych wyzwaniach i budowaniu dobrostanu w pracy oraz życiu prywatnym.

Obchody Dnia Bibliotekarza i Bibliotek w powiecie krapkowickim pokazały, że biblioteki wciąż odgrywają ważną rolę w życiu lokalnych społeczności, a osoby je tworzące są nie tylko strażnikami książek, ale również animatorami kultury i miejsc spotkań mieszkańców.

Dawid Laskowski,
fot. powiat krapkowicki

Nowy diakon pochodzi z Krapkowic

W kościele seminaryjno-akademickim pw. św. Jadwigi Śląskiej w Opolu odbyła się uroczysta msza święta z udzieleniem święceń diakonatu trzem klerykom diecezji opolskiej. Wśród nich znalazł się Jakub Żyłka z parafii św. Mikołaja w Krapkowicach.

W sobotę 9 maja święceń udzielił bp Rudolf Pierskała, który w homilii przypomniał kandydatom o wyjątkowym znaczeniu posługi diakona w Kościele. Nawiązując do tradycji apostolskiej oraz symbolicznego gestu nałożenia rąk, podkreślił, że diakoni mają być przede wszystkim pokornymi sługami Jezusa Chrystusa.

– Wy macie wierzyć w to, co będziecie czytać, nauczać tego, w co uwierzycie i pełnić to, czego będziecie nauczać – mówił podczas liturgii bp Rudolf Pierskała.

Hierarcha zwrócił uwagę na znaczenie życia zakorzenionego w Ewangelii, pokory oraz wierności Słowu Bożemu. Podkreślił również, że droga do święceń jest owocem nie tylko osobistego powołania, ale także wsparcia wielu wspólnot i rodzin.

Jakub Żyłka z Krapkowic wraz z najbliższymi podczas święceń diakonatu w kościele seminaryjno-akademickim pw. św. Jadwigi Śląskiej w Opolu.

– Wyrośliście najpierw z Kościoła domowego. Dlatego dziękuję waszym rodzicom, rodzeństwu, dziadkom i chrzestnym za modlitwę oraz wsparcie na drodze do święceń – zaznaczył biskup.

Słowa wdzięczności skierował także do wspólnot parafialnych, seminaryjnych i akademickich, które towarzyszyły kandydatom w formacji duchowej. Jak podkreślił, do posługi diakona wybrani zostali ci, którzy „cieszą się dobrą sławą, pełni ducha i mądrości”.

Święcenia diakonatu to pierwszy, najniższy stopień sakramentu święceń w Kościele rzymskokatolickim – obok prezbiteratu i episkopatu – który włącza mężczyznę do grona duchownych. Diakon, którego nazwa wywodzi się z greckiego słowa oznaczającego „sługę”, ślubuje posłuszeństwo biskupowi. Do jego zadań należy służba podczas liturgii, głoszenie Ewangelii, udzielanie chrztu oraz prowadzenie ceremonii pogrzebowych.

Dla mieszkańców Krapkowic święcenia Jakuba Żyłki są ważnym i radosnym wydarzeniem. To także powód do dumy dla parafii św. Mikołaja, z której wywodzi się nowy diakon diecezji opolskiej.

Dawid Laskowski,
fot. Diecezja Opolska

MEDIAserwis
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

eprasa.pl 3fc30ed3bd

„Złota rączka” ruszy do seniorów

Cieknący kran, urwana klamka, przepalona żarówka czy drobna naprawa, z którą starsza osoba nie potrafi sobie poradzić? W gminie Walce ma pojawić się specjalna „złota rączka”, która pomoże mieszkańcom w codziennych problemach. Usługa będzie częścią nowego Centrum Usług Społecznych.

To jedna z najbardziej praktycznych i życiowych usług, jakie mają pojawić się w gminie Walce w ramach budowy Centrum Usług Społecznych. Samorząd zapowiada uruchomienie mobilnego konserwatora, czyli popularnej „złotej rączki”, która będzie pomagać przede wszystkim seniorom, osobom samotnym, niesamodzielnym i mieszkańcom z niepełnosprawnościami.

I właśnie ten element projektu już teraz budzi największe zainteresowanie mieszkańców. Bo dla wielu starszych osób nawet drobna awaria potrafi stać się poważnym problemem. Szczególnie gdy dzieci mieszkają daleko, sąsiedzi nie zawsze mogą pomóc, a wezwanie fachowca oznacza wysokie koszty.

Jak informuje gmina Walce, „złota rączka” będzie wykonywać przede wszystkim niewielkie naprawy i prace gospodarcze niewymagające specjalistycznych uprawnień ani pilnej interwencji.

Gmina zapowiada nową pomoc dla mieszkańców.

Chodzi między innymi o pomoc przy prostych usterkach domowych, drobnych naprawach czy pracach porządkowych, z którymi osoby starsze często nie są w stanie poradzić sobie samodzielnie.

Co ważne usługa nie ma być dostępna tylko w Walcach. Gmina zapowiada, że pomoc obejmie cały teren gminy. To szczególnie istotne dla mieszkańców wsi, gdzie dostęp do usług bywa ograniczony, a znalezienie fachowca „na już” często graniczy z cudem.

Według założeń projektu w ciągu roku wsparcie ma otrzymać kilkadziesiąt osób i rodzin. Konkretna liczba interwencji będzie zależała od zgłaszanych potrzeb mieszkańców.

Projekt ma być realizowany w latach 2026-2027 dzięki dofinansowaniu z Funduszy Europejskich dla Opolskiego.

Dominika Bassek, fot. poglądowe

Gdzie natura spotyka się z tradycją

Las, śpiew ptaków, wspólna modlitwa i rozmowy przy kołaczu. Tak wyglądała tegoroczna majówka przy Studzionce na Mosaczu w Brożcu - miejscu, które dla wielu mieszkańców gminy Walce ma szczególne znaczenie. To właśnie tutaj od lat spotykają się mieszkańcy, by rozpocząć maj tradycyjnym nabożeństwem ku czci Matki Bożej.

Pierwsza w tym roku majówka odbyła się zgodnie z wieloletnią tradycją i zgromadziła liczne grono parafian oraz mieszkańców Brożca i okolicznych miejscowości. Położona w lesie Studzionka ponownie stała się miejscem modlitwy, spotkania i chwili wyciszenia z dala od codziennego pośpiechu.

Nabożeństwo rozpoczęło się od powitania wiernych przez ks. Grzegorza Kokota, który zwrócił uwagę na znaczenie wspólnoty i pielęgnowania lokalnych tradycji. Następnie odprawiono nabożeństwo majowe ku czci Najświętszej Maryi Panny. Na zakończenie proboszcz przypomniał o tym, jak ważna jest pamięć o własnych korzeniach, miejscu pochodzenia i ludziach, którzy przez pokolenia tworzyli lokalną wspólnotę.

Studzionka na Mosaczu od lat pozostaje miejscem wyjątkowym dla mieszkańców regionu. To właśnie z inicjatywy abp. Alfonsa Nossola zaczęto organizować tutaj nabożeństwa majowe. Pierwsze odbyło się w 2009 roku, a od kilku lat majówka regularnie organizowana jest 1 maja.

Mimo upływu lat Studzionka na Mosaczu wciąż pozostaje miejscem, do którego mieszkańcy gminy Walce chętnie wracają.

Dziś dla wielu mieszkańców to już stały element lokalnego kalendarza.

– To miejsce ma swój klimat. Jest przyroda, śpiew ptaków, ale też sama Studzionka robi ogromne wrażenie i sprzyja modlitwie – mówi Bernadeta Latus-Suchińska, przewodnicząca DFK Brożec.

Jak podkreślają organizatorzy, przygotowanie miejsca do nabożeństwa wymaga co roku dużego zaangażowania mieszkańców. Teren trzeba uporządkować, wygrabić, wykosić i odpowiednio przygotować.

– W przygotowania angażuje się DFK, parafia, sołectwo i mieszkańcy. To naprawdę dużo pracy, dlatego wszystkim należą się podziękowania – podkreślają organizatorzy.

W tym roku przy Studzionce pojawiła się również odnowiona gablota, w której umieszczono nowe fotografie dokumentujące poprzednie nabożeństwa majowe. To niewielki, ale ważny element przypominający o historii tego miejsca i o ludziach, którzy od lat dbają o podtrzymywanie tradycji.

– Staramy się utrzymać dziedzictwo zapoczątkowane przez arcybiskupa Alfonsa Nossola, żeby nie zapomnieć o tym miejscu. Ale to także przestrzeń odpoczynku. Tam naprawdę można się wyciszyć – mówi przewodnicząca DFK Brożec Bernadeta Latus-Suchińska.

Dodaje również, że mieszkańcy bardzo przywiązali się do tej tradycji.

– Gdybyśmy nie przygotowali tej majówki, mieszkańcy byliby zawiedzeni. To już wpisało się w nasz kalendarz. Nawet ksiądz wcześniej pyta, czy wszystko jest gotowe do nabożeństwa – dodaje z uśmiechem.

Po części religijnej uczestnicy zostali na wspólnym poczęstunku. Przy kawie i tradycyjnym kołaczu był czas na rozmowy i spotkanie sąsiadów, których często trudno dziś znaleźć w codziennym zabieganiu.

Organizatorzy skierowali także podziękowania do strażaków, którzy zabezpieczali dojazd do miejsca nabożeństwa, oraz do przedstawicieli mniejszości niemieckiej za przygotowanie terenu i poczęstunku.

Dla wielu mieszkańców Brożca i okolic majówka przy Studzionce pozostaje czymś więcej niż tylko nabożeństwem. To tradycja, która łączy ludzi i przypomina o lokalnych korzeniach.

Dominika Bassek, fot. Parafia Brożec

Tradycyjne stawianie moika w Rozkochowie

Modlitwa, wspólne świętowanie i mieszkańcy kilku pokoleń razem wokół jednej tradycji. W Rozkochowie 1 maja odbyło się tradycyjne stawianie moika - wydarzenie, które od lat pozostaje jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli lokalnej kultury i śląskich zwyczajów.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem majowym. Mieszkańcy wspólnie modlili się i uczestniczyli w majowej adoracji, po której ks. Marcin Ogiolda, administrator parafii, poświęcił udekorowany moik.

Dopiero później, przy udziale mieszkańców i lokalnych organizacji, drzewo zostało uroczyście ustawione w centrum miejscowości. Wydarzenie przyciągnęło zarówno starszych mieszkańców, pamiętających dawne obchody, jak i młodsze pokolenie, dla którego to okazja do poznawania lokalnych tradycji.

W Rozkochowie stawianie moika to coś więcej niż folklorystyczny zwyczaj. To jedno z tych wydarzeń, które nadal integrują mieszkańców i pozwalają na spotkanie poza codziennym pośpiechem. Były rozmowy, wspólne świętowanie i atmosfera typowa dla lokalnych majówek sprzed lat.

Po części oficjalnej uczestnicy spotkali się przy kawie, domowych ciastach i grillu. Nie zabrakło również muzyki i rodzinnej atmosfery.

Organizatorem wydarzenia był DFK Rozkochów we współpracy z lokalnymi stowarzyszeniami, Kołem Gospodyń Wiejskich oraz mieszkańcami miejscowości.

(laba), fot. fot. Fb Koło Gospodyń Wiejskich/Stowarzyszenie Odnowy Wsi/ Sołectwo/ DFK Rozkochów

Mieszkańcy Rozkochowa podczas tradycyjnego stawiania moika i wspólnego świętowania 1 maja.

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Pierwsza wizyta w bibliotece

Grupy z Publicznego Przedszkola nr 6 w Zdzieszowicach odwiedziły Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną. Dzieci zwiedziły placówkę, poznały jej zasoby oraz wzięły udział w zabawie inspirowanej twórczością patrona przedszkolnej placówki - Jana Brzechwy.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Zdzieszowicach gościła wszystkie grupy z Publicznego Przedszkola nr 6. Była to pierwsza wizyta dzieci w tej instytucji.

Przedszkolaki zobaczyły wnętrze biblioteki. Zwróciły uwagę na wysokie regały i dużą liczbę książek. Kilkoro dzieci stwierdziło, że w takim miejscu łatwo się zgubić. Największym zainteresowaniem cieszył się kącik dla najmłodszych, gdzie mogły bawić się i przeglądać książeczki.

Przedszkolaki po raz pierwszy zobaczyły wnętrze lokalnej biblioteki.

Podczas spotkania zaprezentowano wiersz „Na straganie" Jana Brzechwy. Zadaniem dzieci było wychwycenie nazw warzyw pojawiających się w utworze, a następnie odnalezienie ich na obrazkach. Bibliotekarki zapytały także o preferencje żywieniowe maluchów – które warzywa lubią, a których nie jedzą, oraz czy znają inne, niewymienione w wierszu.

Przedszkolaki aktywnie odpowiadały na pytania. Na zakończenie każda grupa otrzymała słodki upominek oraz zakładkę do książki. Biblioteka podziękowała za wizytę i zaprosiła dzieci do częstszego odwiedzania.

(matt), fot. (MiGBP w Zdzieszowicach)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Łukasz Macha
z Choruli
ur.05.05.2026 r.
syn Patrycji i Dariusza
waga 4585 g, wzrost 58 cm

Aleksandra Botta
z Rostkowic
ur.06.05.2026 r.
córka Andrei i Wiktora
waga 3615 g, wzrost 51 cm

Kaspian Ray
z Krapkowic
ur.02.05.2026 r.
syn Klaudii i Kamila
waga 2700 g, wzrost 50 cm

Franciszek Popardowski
z Nysy
ur.07.05.2026 r.
syn Wiktorii i Mateusza
waga 3545 g, wzrost 56 cm

Nikodem Strzelecki
ze Szczedrzyka
ur.07.05.2026 r.
syn Anny i Tomasza
waga 3570 g, wzrost 54 cm

Oskar Kołodziej
z Otmic
ur. 29.04.2026r
syn Martyny i Piotra
waga 3255g wzrost 54cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart Daniels SAMED Powiat Krapkowicki Gmina Strzeleczki

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

FELIETON

Przymrużonym okiem

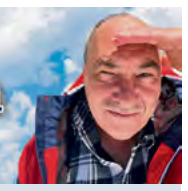

Zdrowie Moćum Panie

Lata uciekają i człek zmaga się z coraz częstszymi dolegliwościami. Szwankuje ciało i psyche. No i zadajemy sobie odwieczne pytanie, ile nam jeszcze pozostało tego ziemskiego bytowania? Chcielibyśmy sobie życzyć go jak najdłużej, stąd owe „sto lat" w popularnej biesiadnej pieśni, choć trudno życzyć tej cyfry choćby 90. latkowi. Bo co? Ma żyć jeszcze tylko dychę? A niechby i pożył, bo rzecz w tym – w jakiej kondycji. Bo dopóki jesteśmy sprawni i samodzielni, potrafimy ogarnąć najprostsze sprawy związane z naszą osobą – wtedy starość ma sens, bo możemy cieszyć się rodziną, znajomymi i po prostu życiem. A jak jeszcze możemy dać coś od siebie społeczeństwu i czujemy się potrzebni, choćby właśnie rodzinie, to już w ogóle kosmos.

Wielu z nas odchodzi jednak za szybko. Coraz częstsze przypadki nagłych zgonów, powodowanych niby prozaicznymi przyczynami, jak zawały czy udary, są jednak zastanawiające. Są teorie, że to pokłosie nie do końca sprawdzonych covidowych szczepionek. Nikt nam tego nigdy do końca nie powie, ani nie wyjaśni, bo za sprawą stoją grube miliardy euro. Zakłady Opiekuńczo Lecznicze pełne są biednych, niedołężnych staruszków, którzy de facto wegetują i chyba tylko przemożna chęć życia trzyma ich jeszcze przez czas jakiś na tym ziemskim padole. Podobnież w Domach Opieki czy DPS-ach, zwanych, jakby na przekór „Domami Spokojnej Starości". Jakby się personel owych nie starał, to na pewno nie jest on dla pensjonariuszy zwykłym domem.

Znaleźli się tam z różnych powodów, ale najczęściej z takich, że rodzina nie bardzo ma czas, by się nimi zajmować – a tego już potrzebują, nie chcą najbliżsi opiekować się podstarzałymi rodzicami, lub zwyczajnie nie potrafią tymi, którym amputowano kończyny lub z innych powodów poruszają się na wózkach inwalidzkich. Niekiedy to jedyne rozwiązanie i wcale nie dotyczy jeno osób w podeszłym wieku. Bo są dzieci ze strasznymi chorobami, które uniemożliwiają im funkcjonowanie w normalnym, zdrowym społeczeństwie. Stąd te apele, o różne dodatki dla osób opiekujących się niepełnosprawnymi tak czy inaczej.

Społeczne zbiórki na leczenie, dyskusje wokół tzw. „uporczywej terapii" i niemożność NFZ-u finansowania indywidualnych terapii, drogich leków czy leczenia za granicą. I tu dochodzimy do sedna sprawy. Bo jak głoszą media, a i sam rząd, w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia brakuje ok. 20 miliardów złotych, a nawet więcej. To suma przekraczająca normalne wyobrażenia o pieniądzach. Co za tym idzie – cała służba zdrowia jest niedofinansowana. To fakt znany powszechnie, choć wcale w innych, wyżej rozwiniętych gospodarczo krajach, nie jest lepiej, bo ze służbą zdrowia borykają się i Niemcy, i Włosi, a nawet Francuzi, gdzie ubezpieczenie społeczne pokrywa tylko 70% kosztów leczenia, a za pozostałe 30% pacjent musi zapłacić sam, chyba, że się dodatkowo, prywatnie ubezpieczył. Podobnie jest w Danii. Super, choć nie do końca jest w Norwegii, ale tam ludzie płacą horrendalne podatki.

Ostatnio poseł Marek Sawicki, komentując tę sytuację, starając się znaleźć jej powody, skonstatował, że trochę go to dziwi. Bo ponoć nie ma już 38 milionów Polaków, a tylko 35. Mamy nie tylko niż demograficzny, ale ujemny bilans urodzeń do zgonów i prognozy nie są w tym względzie najlepsze, choć ponoć żyjemy dłużej. Dlatego też m.in. zamyka się szkoły. Kiedy zamykany jest szpital czy jakaś porodówka, gdzie w skali roku rodzi się trzydzieści dzieci, zaczyna się ogólnopolskie larum i protesty. A szpital czy oddział to lekarze, którzy mało nie zarabiają, to pielęgniarki, obsługa techniczna, administracja, sprzęt, aparatura, wyżywienie chorych, całe tony jednorazowych opatrunków, rękawiczek i choćby strzykawek, leki i cała masa innych rzeczy.

Więc ?? I to trochę tak, jak mrzonki o lotnisku w Kamieniu Śl. Ludzi coraz mniej, a my będziemy tworzyć nowe porty lotnicze, z całą potrzebną infrastrukturą. Dla kogo ??? Problem służby zdrowia nie leży tylko w zarobkach. Przecież uczelnie medyczne, a taka jest nawet w Opolu, „produkują" corocznie dziesiątki tysięcy lekarzy. Nie wszyscy wyjadą na zachód. Chcielibyśmy mieć nowoczesne szpitale, najlepiej w każdym powiecie, a nawet w gminie, bo i takie są na Opolszczyźnie, uśmiechnięty i uczynny personel, empatycznych lekarzy w przychodniach bez kolejek, szpitalne sale jedno lub dwuosobowe z klimą, apartamenty w DPS-ach itd.

Problem chyba w zbytnim sformalizowaniu leczenia i złym wycenianiu procedur medycznych. Także w bezrefleksyjnym nadużywaniu wizyt u lekarza z byle powodu. No i przydałaby się gruntowna reforma ZUS i przyjrzenie się składkom zdrowotnym, bo coś w tej materii mocno nie gra.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 3fc30ed3bd

DNI ZDZIESZOWIC 2026

12 – 13 czerwca

12 CZERWCA
PIĄTEK

- 16:00 Koncert zespołu **Sen**
- 17:30 Koncert zespołu **Łzy**
- 19:00 Koncert **Gromee**
- 21:00 – 2:00 Powitanie Lata z Radiem Park

13 CZERWCA
SOBOTA

- 16:00 „Barwny Pochód" – przemarsz ulicami miasta
- 16:30 Przywitanie mieszkańców i zaproszonych gości, występ Orkiestry Dętej ArcelorMittal Poland
- 17:00 Koncert **Małgorzaty Boć**
- 18:30 Kabaret **Jurki**
- 19:30 Koncert **VIX.N**
- 21:00 Koncert **Patrycji Markowskiej**
- 21:00 – 2:00 DJ Mister

PARK MIEJSKI W ZDZIESZOWICACH

Ponadto bogata oferta gastronomiczna dmuchańce, lunapark i wiele więcej!

ORGANIZATORZY: MOKSiR Zdzieszowice, Gmina Zdzieszowice

PARTNERZY: ArcelorMittal, Imprezownia

PATRONI MEDIALNI: Tygodnik Krapkowicki, Radio Park

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Hutnicze święto wróciło po latach

Po latach przerwy Dzień Hutnika wrócił do Zdzieszowic jako Piknik Hutniczy ArcelorMittal Poland. Wydarzenie przyciągnęło pracowników, ich rodziny oraz mieszkańców całego powiatu krapkowickiego, zamieniając teren przy zakładach koksowniczych w duże, wielogodzinne centrum spotkań, muzyki i wspólnej zabawy.

Już od godzin popołudniowych widać było, że to nie będzie zwykły piknik zakładowy, ale wydarzenie o znacznie szerszym, społecznym charakterze. W jednym miejscu spotkali się pracownicy różnych wydziałów, emerytowani hutnicy, całe rodziny oraz mieszkańcy regionu.

Powrót tradycji i dwa jubileusze

Tegoroczna edycja miała szczególny wymiar – świętowano 50-lecie Huty Katowice oraz 96-lecie Zakładów Koksowniczych ArcelorMittal Poland. Organizatorzy podkreślali, że to nie tylko okazja do świętowania historii, ale również do pokazania współczesnej roli zakładów w życiu regionu i ich znaczenia dla lokalnej społeczności.

Wydarzenie oficjalnie otworzyli Konrad Zarzycki dyrektor zakładów w ArcelorMittal Poland Oddział w Zdzieszowicach oraz Sylwester Gidel burmistrz Zdzieszowic, podkreślając integracyjny charakter pikniku i jego znaczenie dla budowania więzi między pracownikami i mieszkańcami.

Wspólne świętowanie, muzyka, humor i rodzinny charakter wydarzenia sprawiły, że Zdzieszowice na jeden dzień stały się centrum hutniczej tradycji w nowoczesnym wydaniu.

- Bardzo się cieszymy, że Dzień Hutnika w tej formie wrócił i znów mogliśmy spotkać się wspólnie - pracownicy, ich rodziny oraz mieszkańcy regionu. To dla nas ważne wydarzenie, bo pokazuje, że to nie tylko praca, ale też społeczność i tradycja, która łączy pokolenia. Atmosfera przerosła nasze oczekiwania - widać było radość, zaangażowanie i prawdziwą dobrą energię. Takie chwile budują dumę z tego, co robimy na co dzień - mówi Konrad Zarzycki dyrektor zakładów w ArcelorMittal Poland Oddział w Zdzieszowicach.

Od orkiestry po rodzinne atrakcje

Program imprezy był intensywny i zaplanowany tak, aby każdy – niezależnie od wieku – znalazł coś dla siebie. Na scenie jako pierwsza wystąpiła Zakładowa Orkiestra Dęta ArcelorMittal Poland pod batutą Wiesława Zdebskiego, która od lat stanowi muzyczną wizytówkę zakładu i regionu i w tym roku świętuje 80-lecie działalności.

Następnie rozpoczął się blok rodzinny z animacjami, konkursami i zabawami dla dzieci. Teren imprezy szybko wypełnił się rodzinami, a strefa KIDS ZONE oraz dmuchańce cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Duże emocje wzbudzała również „Fortuna Koksownika" – zakładowa loteria z nagrodami, która przyciągała uwagę pracowników i dodawała wydarzeniu dodatkowego elementu rywalizacji i zabawy.

Biesiada, stand-up i rockowy finał

Popołudniowa i wieczorna część programu stopniowo zmieniała charakter wydarzenia z rodzinnego pikniku w widowisko sceniczne.

Na scenie pojawił się zespół Kamraty, serwując publiczności biesiadę śląską i klasyczne utwory „po naszymu", które szybko porwały widownię do wspólnego śpiewania.

Dużym zainteresowaniem cieszył się występ Krzysztofa Skiby, który w swoim stand-upie nie tylko rozbawił publiczność, ale też wciągnął uczestników do interakcji, m.in. podczas nietypowego konkursu scenicznego.

Kolejnym punktem programu był Kabaret Chyba, który dostarczył solidnej dawki humoru i aktualnych obserwacji z życia codziennego.

Finał należał do zespołu Big Cyc, który przyciągnął największą publiczność i zakończył część koncertową wydarzenia głośnym, rockowym akcentem.

Imprezę prowadziła nasza redakcyjna koleżanka Dominika Bassek z Krzysztofem Molfą.

Organizatorzy nie kryli zadowolenia z frekwencji i atmosfery wydarzenia:

– Ten piknik pokazuje nam coś bardzo ważnego, że ludzie wciąż chcą się spotykać, rozmawiać i spędzać czas razem poza codzienną pracą. Widzimy tu pracowników różnych działów, ich rodziny i mieszkańców całego regionu, którzy po prostu dobrze się czują w swoim towarzystwie. To najlepszy dowód, że takie wydarzenia mają sens i warto je kontynuować - mówi Krzysztof Molfa, kierownik wsparcia ArcelorMittal Poland w Zdzieszowicach.

Piknik Hutniczy w Zdzieszowicach pokazał, że wydarzenia zakładowe mogą pełnić znacznie szerszą rolę niż tylko integracja pracowników. W tym przypadku stały się również przestrzenią spotkania całej lokalnej społeczności.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl

Joanna Bassek, fot. (laba)

Młode talenty na scenie

28 kwietnia Publiczna Szkoła Podstawowa im. Stanisława Rosponda w Żyrowej zorganizowała II Międzyszkolny Przegląd Piosenki Obcojęzycznej. Wydarzenie odbyło się na scenie MGOKSiR-u i zgromadziło wykonawców z całej gminy. Celem przeglądu było promowanie nauki języków obcych poprzez muzykę oraz stworzenie przestrzeni do rozwijania pasji i talentów.

Międzyszkolny Przegląd Piosenki Obcojęzycznej w Żyrowej.

Na scenie zabrzmiały utwory w różnych językach. Uczniowie zaprezentowali się z dużym zaangażowaniem. Każdy występ cechował się starannością wykonania i emocjami. Młodzi artyści pokazali umiejętności wokalne, odwagę oraz znajomość języków obcych.

W kategorii klas I–III szkołę w Żyrowej reprezentowała Oliwia Wąsik, która zdobyła II miejsce. Zuzanna Smiatek (klasy IV–VI) otrzymała wyróżnienie, a Aniela Majewska (klasy VII–VIII) zajęła III miejsce.

W przerwach między występami konkursowymi na scenie pojawili się uczniowie klas I–VIII z macierzystej szkoły. Przygotowali oni program artystyczny pod opieką nauczycieli. Po ogłoszeniu wyników goście udali się na poczęstunek. Rodzice szkoły zadbali o ciasta, babeczki oraz ciepłe i zimne napoje.

Przegląd dostarczył uczestnikom i widzom wrażeń oraz muzycznych emocji. Wydarzenie pokazało, że muzyka może służyć budowaniu pewności siebie, otwartości na inne kultury i współpracy między szkołami.

(matt), fot. (PSP w Żyrowej)

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Rządowe wsparcie dla sportowych wydarzeń w Krapkowicach

Orlik przy ulicy Wrzosów w Krapkowicach już wkrótce stanie się areną licznych wydarzeń sportowych i integracyjnych. Wszystko za sprawą programu „Aktywny Orlik 2026", w ramach którego gmina Krapkowice pozyskała dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Jak poinformował wiceburmistrz Krapkowic Arnold Joszko, lokalny projekt pod nazwą „Aktywny Orlik w Krapkowicach – weekendowe wydarzenia sportowe dla mieszkańców" został pozytywnie oceniony i otrzymał wsparcie finansowe.

– Nasz krapkowicki projekt został wybrany do dofinansowania. Dzięki temu przygotujemy dla mieszkańców kilka wydarzeń sportowych na terenie naszego Orlika – przekazał Arnold Joszko.

Gmina Krapkowice otrzymała 20 tysięcy złotych na organizację bezpłatnych, otwartych wydarzeń sportowych, które będą odbywać się przez pięć weekendów. Program „Aktywny Orlik" w 2026 roku koncentruje się przede wszystkim na aktywizacji mieszkańców oraz integracji lokalnej społeczności poprzez wspólne uczestnictwo w sporcie i rekreacji.

W harmonogramie znalazły się między innymi Dzień Piłki Nożnej, Dzień Piłki Siatkowej, Turniej Tenisa oraz Rodzinny Piknik Sportowy. Organizatorzy podkreślają, że oferta skierowana będzie do wszystkich grup wiekowych – dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów.

Otwarte turnieje, treningi i rodzinny piknik już wkrótce na krapkowickim Orliku przy ul. Wrzosów.

W ramach wydarzeń uczestnicy będą mogli skorzystać z nauki gry, treningów indywidualnych oraz licznych konkurencji rekreacyjnych. Finałem całego cyklu będzie Turniej Międzypokoleniowy, podczas którego rozegrane zostaną gry zespołowe, konkurencje integracyjne i aktywności przygotowane zarówno dla seniorów, jak i młodzieży.

Samorząd podkreśla, że celem projektu jest promocja aktywności fizycznej, a także integracja mieszkańców i wspólne spędzanie czasu na świeżym powietrzu. Dzięki ministerialnemu wsparciu Orlik przy ulicy Wrzosów ma tętnić życiem w nadchodzących miesiącach.

Dawid Laskowski, fot. fb Arnold Joszko

Grad, deszcz i woda w piwnicach

W czwartek 7 maja nad powiatem krapkowickim przeszła gwałtowna nawałnica. Z nieba lał się nie tylko intensywny deszcz, ale także grad. Strażacy mieli pełne ręce roboty. W samej Straduni interweniowali dwukrotnie.

Przed godziną 18.00 strażacy zaczęli odbierać pierwsze zgłoszenia. Jako pierwsi ruszyli druhowie z OSP Stradunia.

- O godzinie 17.58 otrzymaliśmy zgłoszenie o konieczności wypompowania wody z posesji przy ulicy Opolskiej w Straduni - mówi st. bryg. Lucjan Lubaszka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach. - Kolejne zgłoszenie z tej miejscowości wpłynęło o 18.45 i dotyczyło posesji przy ulicy Powstańców Śląskich.

W obu przypadkach zadysponowano zastęp OSP Stradunia. Ale to nie był koniec interwencji.

Przed godziną 18.00 strażacy zaczęli odbierać pierwsze zgłoszenia.

Gwałtowne opady dały o sobie znać także w gminie Zdzieszowice.

- Zastęp OSP Rozwadza został zadysponowany do wypompowania wody z garażu po intensywnych opadach deszczu w Rozwadzy - dodaje Lucjan Lubaszka.

Na szczęście wszystkie interwencje udało się przeprowadzić sprawnie i nikt nie ucierpiał.

(mim), fot. czytelnik

Krapkowiczanka podbija festiwale

Kolejne muzyczne sukcesy młodych talentów z gminy Krapkowice. Aurelia Wójcik, rozwijająca swój wokalny talent w Studiu Piosenki „Vocal Flow" działającym przy Krapkowickim Domu Kultury, zachwyciła jurorów i publiczność, zdobywając najwyższe miejsca podczas ostatnich regionalnych konkursów muzycznych.

Młoda wokalistka, pracująca pod okiem nowej trenerki wokalnej KDK Edyty Kręgiel-Morawiec, sięgnęła po dwa pierwsze miejsca w wojewódzkich i regionalnych przeglądach muzycznych. Aurelia Wójcik zdobyła pierwsze miejsce w kategorii 14–15 lat podczas XXXIV Wojewódzkiego Dziecięcego Festiwalu Piosenki „Korfantów 2026". Kolejny triumf odniosła w Głuchołazach, gdzie zwyciężyła w kategorii solistów klas VII–VIII podczas XIV Otwartego Przeglądu Solistów i Zespołów Muzycznych „Muzyczna Wiosna".

Młoda wokalistka z Krapkowic nie miała sobie równych podczas muzycznych przeglądów.

Sukces młodej wokalistki to efekt wielu godzin pracy, zaangażowania oraz muzycznej pasji. W przygotowaniach do konkursów Aurelię wspierała Edyta Kręgiel-Morawiec – dwukrotna zwyciężczyni telewizyjnego programu „Szansa na sukces", która od niedawna prowadzi zajęcia wokalne w Krapkowickim Domu Kultury. Instruktorka może pochwalić się także współpracą z Sarą James – zwyciężczynią programu „The Voice Kids", finalistką „America's Got Talent" oraz reprezentantką Polski na Eurowizji Junior. W latach 2014–2021 wspierała rozwój artystyczny młodej wokalistki.

Podwójne zwycięstwo Aurelii Wójcik pokazuje, że w Krapkowicach nie brakuje muzycznych talentów, a współpraca z doświadczonymi instruktorami przynosi imponujące efekty.

Dawid Laskowski, fot.(KDK)

Dokończenie ze str. 1.

Spinning zakończył się obelgami i wezwaniem policji

Jak relacjonuje Łukasz Olbrich z Krapkowickiej Straży Rybackiej, na cyplu śluzy w Rogowie Opolskim funkcjonariusze natrafili na mężczyznę łowiącego na spinning w miejscu całkowicie do tego zabronionym. Szybko wyszło na jaw, że wykroczeń jest więcej. Mężczyzna nie tylko łowił tam, gdzie nie wolno, ale w ogóle nie posiadał uprawnień do połowu. Dodatkowo rzucał spinningiem w odległości mniejszej niż 100 metrów od jazu, co stanowi kolejne naruszenie przepisów. I to jednak nie wszystko - przebywał na terenie zakładu pracy bez wymaganego zezwolenia. Zamiast przyjąć mandat i zakończyć sprawę, wędkarz postanowił zmienić front.

- Zachowanie mężczyzny szybko stało się agresywne - mówi Łukasz Olbrich. - Padły obelgi i niecenzuralne słowa w kierunku strażników.

Na miejsce natychmiast wezwano patrol policji z Krapkowic. Funkcjonariusze dotarli na cypel łodzią i przejęli interwencję. Próbowano zamknąć całe zajście mandatem karnym. Jednak mężczyzna odmówił jego przyjęcia. W efekcie sprawa najprawdopodobniej trafi do sądu.

Stopnie wodne, jazy i śluzy to infrastruktura krytyczna. Wstęp na takie obiekty bez odpowiedniego zezwolenia to poważne naruszenie przepisów, wykraczające poza sprawy wędkarskich mandatów.

Problem większy niż kara za wędkowanie

Ale to nie koniec reperkusji. Pojawia się również poważne pytanie: jak osoba postronna znalazła się na terenie o charakterze strategicznym? Wyjaśnijmy, że stopnie wodne, jazy i śluzy to infrastruktura krytyczna. Wstęp na takie obiekty bez odpowiedniego zezwolenia to poważne naruszenie przepisów, wykraczające poza sprawy wędkarskich mandatów.

Co więcej, w trakcie interwencji wyszła na jaw kolejna kwestia: czy tego rodzaju obiekty są wystarczająco zabezpieczone przed dostępem osób nieuprawnionych? Na razie pozostaje to pytanie otwarte.

(mim), fot. Krapkowicka Straż Rybacka

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Śmieci w bocianim gnieździe

Mieszkańcy ulicy Strzeleckiej w Gogolinie są świadkami niepokojącego zjawiska. Bocian, który gniazduje na tamtejszym słupie energetycznym, zaczął zaplatać w swoją konstrukcję… plastikowe śmieci. To, co pojawiło się w jego „domu", budzi poruszenie wśród lokalnej społeczności.

Sprawa szybko stała się tematem numer jeden w lokalnych rozmowach. Internauci zastanawiają się, czy gmina lub inne odpowiednie służby mają prawo usunąć plastik z gniazda. Okazuje się, że wszelkie działania w tym momencie są nie tylko niewskazane, ale wręcz niedozwolone.

- Trwa okres lęgowy. Nie wolno podejmować żadnych działań w tej kwestii - stanowczo przestrzega Rafał Świerad, lokalny działacz proekologiczny. - Próba usunięcia śmieci mogłaby spłoszyć ptaki, a nawet doprowadzić do porzucenia jaj lub piskląt.

Rafał Świerad nie ma jednak wątpliwości, skąd problem się bierze. Sprawa jest naprawdę poważna.

- Rodzi się pytanie, dlaczego rolnicy pozostawiają swoje śmieci? – pyta retorycznie Rafał Świerad. - Cała sytuacja pokazuje tak de facto, jak śmiecimy i jak nie dbamy o środowisko.

Okazuje się, że plastik w gnieździe to nie tylko estetyczny problem. Stwarza duże zagrożenie zarówno dla młodych, jak i dorosłych ptaków. Bociany mogą zaplątać się w sznurki lub folie. W skrajnych przypadkach śmieci mogą doprowadzić nawet do śmierci.

Plastik w gnieździe to nie tylko estetyczny problem. Stwarza duże zagrożenie zarówno dla młodych, jak i dorosłych ptaków.

Działacz proekologiczny zwraca uwagę na szerszy kontekst problemu. Społeczeństwo musi dopłacać do utylizacji tego rodzaju odpadów rolniczych, z tym że nam nikt takich dopłat nie daje. Jego zdaniem gospodarze, którzy często pozostawiają folie rolnicze, sznurki i opakowania po nawozach, ponoszą część odpowiedzialności za szkody ekologiczne.

- W przestrzeni medialnej coraz więcej widać przykładów, jak łabędzie budują gniazda ze śmieci – dodaje Rafał Świerad.

Na razie gogolińskie bociany będą musiały radzić sobie same. Służby mogą interweniować dopiero po zakończeniu sezonu lęgowego - o ile gniazdo pozostanie zajęte. Dla mieszkańców to jednak smutna lekcja: to, co wyrzucamy, wraca do nas - czasem dosłownie, w bocianim gnieździe.

(mim), fot. (dl)

OBWIESZCZENIE O WYDANIU DECYZJI
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. 2024 r. poz. 311), informuję o wydaniu decyzji Nr 2/2026 znak BS-B.6740.1.6.2025.EZ z dnia 7 maja 2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1810 O w Dobieszowicach" dla Zarządu Powiatu Krapkowickiego, 47-303 Krapkowice, ul. Kilińskiego 1.

Lokalizacja inwestycji:

a) działki objęte inwestycją:

obręb Walce, identyfikator działek 160504_2.0008. 1188, 918,

obręb Dobieszowice, identyfikator działek 160504_2.0003. 3, 4/1, 52, 53/11, 42, 48, 8, 4/3, 5, 617, 613, 599/2, 100/1, 100/11, 100/16, 100/17, 100/5, 7/1, 7/2, 6/1, 6/4, 53/9, 100/4, 53/2, 53/1, 615/4, 615/5, 2/2,

b) działki podlegające podziałowi (działki w nawiasach pogrubione wchodzące w skład pasa drogowego):

obręb Dobieszowice nr ew. gruntów 42 (**42/1**, 42/2), 8 (**8/1**, 8/2), 4/3 (**4/8**, 4/9), 4/1 (**4/5**, 4/6, 4/7), 53/11 (**53/12**, 53/13), 613 (**613/1**, 613/2), 599/2 (**599/3**, 599/4),

c) działki planowane pod przejęcie na rzecz Zarządu Powiatu Krapkowickiego, w pasie drogowym (numeracja projektowana):

nr ew. gruntów 42/1, 8/1, 4/8, 4/5, 4/6, 53/12, 613/1, 599/3,

d) działki pozostające we władaniu Zarządu Powiatu Krapkowickiego w pasie drogowym:

obręb Walce nr ew. gruntów 1188,

obręb Dobieszowice nr ew. gruntów: 48, 5, 617

e) działki podlegające ograniczeniu w korzystaniu:

obręb Walce nr ew. gruntów 918,

obręb Dobieszowice nr ew. gruntów 100/1, 100/11, 100/16, 100/17, 4/7(powstała po podziale działki nr 4/1), 100/5, 53/13(powstała po podziale działki nr 53/11), 8/2(powstała po podziale działki nr 8), 4/9(powstała po podziale działki nr 4/3), 7/1, 7/2, 6/1, 6/4, 53/9, 100/4, 53/2, 53/1, 42/2(powstała po podziale działki nr 42), 615/4, 615/5, 2/2,

f) działki do przejęcia w całości na rzecz Zarządu Powiatu Krapkowickiego:

Obręb Dobieszowice nr ew. gruntów: 3, 52.

W związku z tym informuję, że zgodnie z art. 11 f ust. 4 wyżej cytowanej ustawy strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach - Wydział Budownictwa i Środowiska w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, I piętro, pokój 112 a w godzinach urzędowania.

Pouczenie

Zgodnie z art. 11g ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. 2024 r. poz. 311) od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronie odwołanie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia wnioskodawcy, a dla pozostałych stron w terminie 14 dni liczonych od ukazania się zawiadomienia o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, za pośrednictwem Starosty Krapkowickiego do organu wyższego stopnia, którym jest Wojewoda Opolski.

Bartosz odebrał nagrody

W poniedziałkowe południe, 11 maja, w siedzibie redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatowi kolejnej edycji projektu „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego". Bohaterem spotkania był siedmiomiesięczny Bartosz Honcel z Krapkowic.

Mały laureat pojawił się w redakcji w towarzystwie swojej mamy Karoliny. Uśmiechnięty Bartosz z zainteresowaniem odbierał przygotowane upominki oraz gratulacje, które w imieniu organizatora i sponsorów przekazał dyrektor ds. marketingu grupy mediowej „Tygodnik" Dawid Laskowski.

Na zwycięzcę czekało wiele prezentów ufundowanych przez partnerów akcji. W gronie sponsorów znaleźli się: starosta powiatu krapkowickiego Maciej Sonik, burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, prezes Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcin Misiewicz, firma Samed sp. z o.o., doradca chustowy ClauWi Magdalena Majak, studio fotograficzne Moonlight Michała Wichra, pracownia Drakaart z Miedzianej, restauracja „Daniels" ze Steblowa oraz redakcja „Tygodnika Krapkowickiego".

Bartosz Honcel z Krapkowic w towarzystwie mamy odebrał nagrody w plebiscycie „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego".

– „Dzidziuś Miesiąca" to przedsięwzięcie, które od wielu lat organizowane jest przez redakcję „Tygodnika Krapkowickiego" i cieszy się dużym zainteresowaniem rodziców oraz rodzin nowo narodzonych dzieci. Noworodki można zgłaszać do plebiscytu, przesyłając zdjęcie wraz z danymi bobasa na adres marketing@tygodnik-krapkowicki.pl

Dodatkowo zdjęcie wraz z informacjami o dziecku publikowane jest także na łamach naszej gazety – mówi Dawid Laskowski.

W imieniu sponsorów oraz całej redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" składamy serdeczne gratulacje państwu Honclom, życząc Bartusiowi i jego rodzinie dużo zdrowia, codziennego uśmiechu oraz wielu pięknych chwil spędzonych razem.

(laba)

Dokończenie ze str. 1.

Zwęglone ciało w pustostanie

Na miejsce skierowano trzy zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Krapkowicach oraz dwa zastępy OSP Obrowiec. Akcja trwała trzy godziny do 5.15 nad ranem.

Jak relacjonuje st. bryg. Lucjan Lubaszka, rzecznik krapkowickiej straży pożarnej i jednocześnie dowódca działań tej nocy, strażacy zastali już rozwinięty pożar:

– Płomienie wychodziły przez okna budynku. Ogień objął zarówno parter, jak i piętro. Jedynie piwnica nie była całkowicie zajęta pożarem – opisuje st. bryg. Lucjan Lubaszka.

To jednak był dopiero początek problemów. Posesja jest mocno zarośnięta, co utrudniało strażakom dotarcie do środka. Drzwi do pustostanu były zamknięte, dlatego ratownicy musieli dostać się do środka siłowo.

Wewnątrz sytuacja okazała się jeszcze bardziej niebezpieczna.

Klatka schodowa była tak mocno zniszczona przez ogień, że strażacy nie mogli wejść nią na piętro i musieli użyć drabiny. Pracowali rotacyjnie w bardzo trudnych warunkach i przeszukiwali kolejne pomieszczenia w poszukiwaniu ewentualnych osób uwięzionych w budynku.

Wtedy natrafili na ciało.

– W jednym z pomieszczeń ujawniono zwęglone zwłoki – potwierdził mł. asp. Dominik Wilczek, rzecznik krapkowickiej policji.

Na razie nie wiadomo, czy ofiarą była kobieta czy mężczyzna. Ciało było w znacznym stopniu zwęglone. Śledczy nie wykluczają żadnego scenariusza.

I właśnie tutaj pojawia się największa zagadka tej tragedii.

Choć budynek od dłuższego czasu miał być pustostanem, mieszkańcy okolicy nieoficjalnie przyznają, że czasami miały tam przebywać osoby bezdomne. Tych informacji służby na razie oficjalnie jednak nie potwierdzają.

Po ugaszeniu pożaru strażacy dokładnie sprawdzili budynek kamerą termowizyjną i ponownie przeszukali wszystkie pomieszczenia. Innych osób nie znaleziono.

To jednak nie był koniec działań przy ulicy Chrobrego.

Już w niedzielny poranek strażacy ponownie zostali wezwani na miejsce przez policyjną grupę dochodzeniową. Okazało się, że w jednym miejscu ogień nadal tlił się pod warstwą tynku.

– Kamera termowizyjna nie była w stanie tego wykazać – wyjaśnia st. bryg. Lucjan Lubaszka.

Na miejscu przez wiele godzin pracowali policjanci, prokurator oraz biegły z zakresu pożarnictwa. To właśnie jego opinia ma być kluczowa dla ustalenia, gdzie pojawił się pierwszy ogień i czy doszło do tragicznego wypadku, czy też ktoś mógł przyczynić się do wybuchu pożaru.

Ta tragedia jest kolejnym sygnałem, że opuszczone i zaniedbane budynki mogą stać się śmiertelną pułapką. Zwłaszcza gdy - jak mówią mieszkańcy - bywają schronieniem dla osób szukających dachu nad głową.

Odpowiedzi na najważniejsze pytania mają przynieść sekcja zwłok i dalsze śledztwo prowadzone pod nadzorem prokuratury.

(laba), fot. (dl)

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Pielgrzymi, modlitwa i kapliczka, która łączy pokolenia

Na pierwszy rzut oka to tylko niewielka kapliczka przy ul. Bagiennej w Gogolinie. Ale w niedzielne majowe popołudnia zamienia się w miejsce, które łączy historię, wiarę, język i emocje kilku pokoleń. W tym roku - przy niemal rekordowej frekwencji - znów było widać, że ta tradycja nie tylko trwa, ale wciąż żyje.

Dziesiątki rowerów, rodziny z dziećmi, koce rozłożone na trawie, składane krzesła i około 225 osób uczestniczących w wydarzeniu. Tak wyglądała tegoroczna jubileuszowa majówka przy kapliczce w Gogolinie – w 225. rocznicę cudu, który od pokoleń buduje lokalną legendę.

Dla Christine Polański nie jest to wydarzenie jak każde inne.

– To miejsce jest w moim sercu. To jest część mojego życia i mojej rodziny – mówi bez wahania 87-letnia mieszkanka Gogolina.

I trudno traktować te słowa jako zwykłą deklarację. Jej rodzina opiekuje się kapliczką od pokoleń, a sama tradycja jest tu przekazywana nie w dokumentach, ale w codziennej pracy, obecności i pamięci.

Historia tego miejsca sięga 1801 roku. Według przekazów córka rodu von Gaschin z Żyrowej była niewidoma, a lekarze nie dawali jej żadnych szans. W jednej wersji legendy staruszka wskazała hrabinie miejsce na bagnach, gdzie miało znajdować się cudowne źródło. W innej – hrabina sama odnalazła je po śnie. Po obmyciu oczu dziecka wodą ze źródła nastąpił cud – dziewczynka odzyskała wzrok. Od tego momentu miejsce zaczęło żyć własnym rytmem – modlitwą, pielgrzymkami i kolejnymi opowieściami.

Nabożeństwo dwujęzycznie poprowadził ks. dr hab. Joachim Piecuch, który wrócił do miejsca mocno związanego z historią lokalnej wspólnoty.

W tym roku pierwsze nabożeństwo majowe przy kapliczce miało wyjątkowy charakter.

„Otwórzcie oczy… na innych, na bliźnich, na to co dzieje się dookoła", mówił podczas kazania, nawiązując do legendy źródła i jej współczesnego znaczenia.

W jego wypowiedzi nie chodziło wyłącznie o symbolikę.

– To miejsce miało ogromne znaczenie dla ludzi, którzy przed 1990 rokiem nie zawsze mogli modlić się w swoim języku w kościele. Spotykali się tutaj, śpiewali, budowali swoją pobożność. To było bardzo intensywne, bardzo żywe – podkreślał w rozmowie z „Tygodnikiem Krapkowickim".

I dodawał, że dla wielu osób to nie była alternatywa, lecz jedyne miejsce, gdzie mogli czuć się „u siebie".

W uroczystościach uczestniczyli duchowni związani z regionem i tradycją tego miejsca: ks. dr hab. Joachim Piecuch, ks. Stanisław Kołodziej, ks. Tomasz Rehlis oraz bp Wojciech Pracki – biskup Diecezji Katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Ich obecność podkreślała, że kapliczka w Gogolinie nie jest tylko lokalnym symbolem, ale miejscem spotkania różnych tradycji i historii.

Jednym z głównych organizatorów wydarzenia był Krystian Polański, przewodniczący DFK Gogolin.

– To jest nasze zadanie życia, jeśli mam być szczery. Przez wiele lat zajmowała się tym miejscem pani Wicher, starsza osoba, która później nie mogła już tego kontynuować. Po jej śmierci wzięliśmy to na siebie – mówi.

Jak podkreśla, wszystko opiera się na pracy społecznej i wsparciu darczyńców.

– My to robimy własnymi siłami. Materiały, przygotowanie, organizacja – to wszystko jest efekt pracy zaangażowanych ludzi i wsparcia sponsorów – dodaje.

W tym roku przygotowania miały też wyjątkowy wymiar. Wewnątrz kapliczki umieszczono pamiątkową tabliczkę upamiętniającą jubileusz 225-lecia tego niezwykłego miejsca.

Organizatorzy przygotowali butelki z wodą ze źródełka przy kapliczce, które rozdawano uczestnikom wydarzenia. Powstały również pamiątkowe magnesy, kartki pocztowe oraz dwujęzyczne foldery informacyjne, nawiązujące do historii miejsca i jego symboliki.

– Chcieliśmy, żeby ludzie mogli zabrać ze sobą coś więcej niż tylko wspomnienie. Coś, co przypomina, że to miejsce ma swoją historię – podkreśla Krystian Polański.

Według organizatorów tegoroczna majówka przyciągnęła około 225 uczestników – dokładnie tyle, ile lat ma symboliczna historia miejsca. Po nabożeństwie odbył się koncert orkiestry Ozi Brass, a całość zakończyło wspólne spotkanie mieszkańców. Były rozmowy, spotkania przy „kafeju".

Ks. Joachim Piecuch podsumował wydarzenie w sposób, który dobrze oddaje jego charakter:

– Najważniejszy zamysł był religijny. Ale równie ważne było to, żeby ludzie czuli się tutaj jak w domu, używając języka, w którym dorastali – mówił. I dodał: – My swoje dzieło wykonaliśmy – śpiewając i modląc się. Reszta należy już do ludzi, którzy tu przychodzą, by to było kontynuowane.

Kapliczka w Gogolinie nie jest tylko zabytkiem. Jest miejscem, gdzie historia nie została zamknięta w tablicy informacyjnej, ale wciąż dzieje się co roku – w śpiewie, modlitwie i powrotach ludzi, którzy wiedzą, dlaczego tu przyjeżdżają.

- Nie wyobrażam sobie maja bez majówek przy tej kapliczce – mówi pani Maria. – Tu można się wyciszyć i poczuć wyjątkową atmosferę tego miejsca.

W świecie, w którym wiele tradycji cichnie wraz z kolejnymi pokoleniami, kapliczka w Gogolinie pokazuje coś odwrotnego – że miejsce z historią, jeśli jest pielęgnowane przez ludzi, potrafi wciąż przyciągać, łączyć i nadawać sens wspólnemu spotkaniu.

DFK Gogolin zaprasza w każdą niedzielę maja na nabożeństwo majowe w języku niemieckim w kapliczce Matki Bożej o godz. 16.00.

Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego" sprawowała patronat medialny nad wydarzeniem. Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl

Dominika Bassek

Poruszający wernisaż w Krapkowicach

Emocje, sztuka i niezwykła historia walki o pasję. Wernisaż wystawy „Zobacz, jeśli potrafisz" Piotra Pipera w Galerii „Studnia" w Krapkowicach przyciągnął tłumy mieszkańców i miłośników sztuki. To był wieczór, o którym jeszcze długo będzie się mówić.

Już od pierwszych minut było wiadomo, że to nie będzie zwykłe spotkanie ze sztuką. W sobotni wieczór, 2 maja, Galeria „Studnia" przy ulicy Młyńskiej w Krapkowicach wypełniła się po brzegi. Na wernisaż przybyli m.in. Katarzyna Seweryn-Serkis, wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Krapkowickiego, Ireneusz Żyłka , przewodniczący Rady Gminy Krapkowice oraz nie tylko miłośnicy malarstwa, ale także mieszkańcy ciekawi historii człowieka, który mimo dramatycznych problemów ze wzrokiem nie zrezygnował z tworzenia.

I właśnie ta historia najmocniej wybrzmiewała między obrazami.

Piotr Piper odnalazł nową drogę w malarstwie.

Wystawa Piotra Pipera zatytułowana „Zobacz, jeśli potrafisz" okazała się czymś więcej niż prezentacją prac. Była osobistą opowieścią o pasji, walce i odnajdywaniu siebie na nowo.

- Bardzo się cieszę, że mogłem w naszym mieście wystawić swoje prace. To wielki zaszczyt, ale też ogromna trema - mówił artysta podczas otwarcia wystawy.

Atmosfera wydarzenia była wyjątkowa. Goście długo zatrzymywali się przy obrazach, dyskutowali, interpretowali i dzielili emocjami. Twórczość Pipera balansuje bowiem pomiędzy abstrakcją a intuicyjnym odbiorem. Nie podaje gotowych odpowiedzi. Pozwala widzowi samemu „zobaczyć więcej". Każdy interpretował je po swojemu - i właśnie o to chodziło.

Wystawę „Zobacz, jeśli potrafisz" można oglądać w Galerii „Studnia" w Krapkowicach do 29 maja.

Nowoczesnego klimatu całemu wydarzeniu dodała muzyka house, która płynęła w tle podczas wernisażu. Dzięki temu galeria na kilka godzin zamieniła się w przestrzeń swobodnych rozmów, spotkań i autentycznego kontaktu ze sztuką.

Za organizację wydarzenia odpowiadało Stowarzyszenie „Pasja" oraz Galeria „Studnia".

Historia samego artysty robi ogromne wrażenie. Jako dziecko inspirował się bajką „Zaczarowany ołówek". Później ukończył szkołę złotniczo-jubilerską i przez 15 lat tworzył biżuterię. Następnie przez dwie dekady pracował jako tatuażysta.

Wszystko zmieniło się w 2020 roku. W swoim portfolio pisze: „Straciłem w 90 procentach wzrok w jednym oku, co definitywnie wykluczyło mnie z zawodu, ale nie z tworzenia". Kiedy wydawało się, że los zabrał mu możliwość dalszej pracy, Piper odnalazł nową drogę w malarstwie. A gdy problemy zaczęły dotyczyć także drugiego oka, nie zamierzał się poddać i odpuścić pasji. I właśnie tę determinację można dziś zobaczyć na płótnach.

Wystawę „Zobacz, jeśli potrafisz" można oglądać w Galerii „Studnia" w Krapkowicach do 29 maja w godzinach: poniedziałek – sobota: 16.00–18.00, niedziela: 13.00–16.00.

- To dla mnie zaszczyt być częścią tak nietuzinkowego miejsca jak Galeria STUDNIA w Krapkowicach. Wczorajsze wydarzenie uświadomiło mnie dlaczego działające tu stowarzyszenie artystów nazywa się „Pasja"… widać ją tu na każdym kroku – podsumował artysta.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

Joanna Bassek

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

TomiMarkt
Oferta ważna 14.05 - 18.05
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

SCHAB WIEPRZOWY BEZ KOŚCI — OFERTA WAŻNA: 14.05-20.05 — 14,99 kg
BOCZEK WIEPRZOWY ZE SKÓRĄ — OFERTA WAŻNA: 14.05-16.05 — 15,99 kg
FILET Z PIERSI KURCZAKA — OFERTA WAŻNA: 14.05-16.05 — 19,99 kg
ŻEBERKA WIEPRZOWE TRÓJKĄTY MIĘSNE — OFERTA WAŻNA: 14.05-20.05 — 9,99 kg
POMIDOR MALINOWY — OFERTA WAŻNA: 14.05-20.05 — 9,99 kg
OGÓREK ZIELONY — OFERTA WAŻNA: 14.05-20.05 — 4,99 kg
FARMUTIL FRANKFURTERKI PIKANTNE — 4,90 100g — 49,00 zł/kg
ALEKSANDRIA KIEŁBASA ALEKSANDRYJSKA — 2,40 100g — 24,00 zł/kg
CHABURA BOCZEK PIECZONY Z CEBULKĄ — 2,90 100g — 29,00 zł/kg
SPOŁEM KIELCE PRZYSMAK ŚWIĘTOKRZYSKI SNACK 400g do smażenia — 3,99 szt — 9,98 zł/kg
HORTEX LODY 900ml wybrane rodzaje — TOMI NOWOŚĆ — 16,99 szt — 18,88 zł/l
PRINGLES CHIPSY 165g wybrane rodzaje — 8,99 szt — 54,48 zł/kg
JUTRZENKA ŻELKI AKUKU! 90g wybrane rodzaje — 3,79 szt — 42,11 zł/kg
BRACIA SADOWNICY SOK TŁOCZONY 750ml wybrane smaki — 2 SZTUKI PO 5,49* 1szt — 7,32 zł/l — *cena za zestaw: 10,98 zł
BUNGE MARGARYNA SMAKOWITA 450g wybrane rodzaje — 3,89 szt — 8,64 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.
Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.
Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Piuska odchodzi, piuska przychodzi

Zasada jest prosta: o zmarłych źle się nie mówi. Albo nie mówi się wcale. I tak od lat funkcjonowaliśmy w tej świętej kindersztubie - dopóki nie wymyślono internetu. Internet rozwalił dobre maniery w drobny mak. No i niestety, tak to teraz wygląda, jak wygląda.

Niedawno zmarł arcybiskup Michalik. Niech mu ziemia lekką będzie, jak mawiali starożytni Rzymianie. I właściwie, w imię przed chwilą przytoczonej zasady, temat odejścia purpurata trzeba byłoby zamknąć. Ale, o zgrozo, ludzie nie kończą. Portale internetowe oraz wielkie redakcje chętnie podejmowały ten wątek. W komentarzach lał się taki hejt, że momentami przechodziły ciarki. Naprawdę aż tak trzeba „dowalić" temu, który już… nie oddycha?

Oczywiście, sprawa jest nieco bardziej skomplikowana. Dlatego nie będę się skupiał na pomyjach i upuście ludzkich, negatywnych emocji, tylko na faktach. A te, istotnie, wymagają głębokiej refleksji - i to takiej bez większych uczuć. Bo prawdą jest, że Michalik zasłynął z bardzo kontrowersyjnych wypowiedzi. Między innymi jakoby to dzieci same lgnęły do drugiego człowieka - o zgrozo - nawet do tego, który może być pedofilem. To chyba były najbardziej wstrząsające słowa, jakie padły z ust polskiego, wysoko postawionego purpurata. Rzecz jasna to nie koniec. Arcybiskup Michalik wielokrotnie wypowiadał się przeciwko metodzie in vitro, straszył LGBT i innymi trendami z zachodu, a ludzie to „łykali" jak pelikany.

Postać ta idealnie wpisywała się w archetyp biskupa z epoki początków III RP, gdy był jeszcze Jan Paweł II. Wtedy cała ta katolicka koniunktura miała się dobrze. Kościół triumfował, jechał na fali i wciąż czerpał paliwo rozwojowe, budując obraz wrogów złożonych z komunistów, złej PRL oraz nowych, niebezpiecznych trendów z Zachodu.

Ale te czasy - co już wyraźnie widać - minęły albo właśnie mijają. Po wszystkich aferach pedofilskich Konferencja Episkopatu Polski mniej lub bardziej chętnie zrozumiała, że na tym starym wózku za długo nie pojedzie. Trzeba było zbudować coś nowego, na te czasy - może bardziej zgodnego z Ewangelią. Wtedy pojawił się Franciszek, który zrewolucjonizował te stare, nienaoliwione tryby episkopalne. Za nową falą poszły nowe twarze z piuskami na głowie. To m.in. kardynał Krajewski, który wiele lat pełnił funkcję papieskiego jałmużnika. Wspaniały człowiek, który rozumie świat, biedę i potrzeby nowoczesnego ludu.

Potem odbył się pogrzeb śp. posła Łukasza Litewki. Ceremonię oglądało pół Polski – nawet w miejscach pracy, gdzieś tam w tle leciała ta wzruszająca liturgia. Kazanie miał biskup Ważny, nowy guru diecezji sosnowieckiej - tej, która niechlubnie zasłynęła całą litanią afer. Jego słowa były niesamowicie dobre: pełne empatii, wczucia, uczciwości i dobroci. Nagle nikt nie straszy, nie poucza palcem i nie daje poczucia wyższości nad tobą, jako wiernym. Jest ktoś, kto jest taki jak my - kto chce dobra.

No i stąd ta refleksja: oblicze polskiego episkopatu w końcu się zmienia. Pojawiły się takie twarze jak arcybiskup Galbas z Warszawy, kardynał Krajewski w Łodzi, Ryś w Krakowie i Ważny w Sosnowcu. To ludzie, którzy robią kapitalną robotę - leczą, naprawiają, kochają, ewangelizują jak należy. Ten słusznie zły wizerunek kleru z początku III RP w końcu odchodzi. Idzie nowe, odświeżone, bardziej autentyczne.

A to wszystko zasługa czasu, który płynie nieubłaganie. Jedni odchodzą, przychodzą nowi. Czuć już, że Kościół w Polsce „odbija się" od dna – jak niegdyś ten francuski czy irlandzki. Jeszcze tylko trochę przesiewu, trochę emerytur i może jako-tako się to naprostuje. Ja już nie mówię, że odejść mają ci, którzy ukrywali bestialskie czyny. Cóż, dobrze byłoby pogadać z tymi, którzy mają problem z kościelną nowomową. Gadają dużo, ale tak de facto o niczym.

Język kościelny musi być uproszczony, treściwy i autentyczny. Inaczej nie ma w sobie żadnego ducha - a to jeszcze nadal kuleje. Tak jak w ostatnim liście KEP na nowy rok, gdy życzono nam „udanej zabawy sylwestrowej" - czego jeszcze nigdy nie było. Ale wątek nowomowy kleru to temat na osobny felieton. Na razie tyle z tej dzwonnicy.

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Dostał drgawek na dachu

37-letni mężczyzna wykonujący prace remontowe na dachu budynku w Gogolinie dostał nagle napadu drgawek. Świadkowie przytrzymali go, by nie spadł. Na miejsce ruszyły cztery zastępy straży pożarnej - akcja ratunkowa toczyła się na wysokości aż 7 metrów.

Do zajścia doszło w piątek 8 maja przy ulicy Strzeleckiej około godziny 12.15. Mężczyzna pracował na dachu budynku gospodarczego. Świadkowie zdarzenia natychmiast zareagowali i przytrzymali 37-latka, zapobiegając w ten sposób tragedii. Natychmiast wezwano służby ratunkowe.

Na miejsce zadysponowano trzy zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach oraz jeden zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Gogolinie.

- Strażacy udzielili mężczyźnie pierwszej pomocy kwalifikowanej, a następnie za pomocą wysięgnika sprowadzili go z dachu na ziemię - mówi st. bryg. Lucjan Lubaszka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach. - W chwili zdejmowania z dachu poszkodowany był przytomny.

Na dole czekał już Zespół Ratownictwa Medycznego, który przejął opiekę nad 37-latkiem. Mężczyzna został przetransportowany do szpitala.

(mim)

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Znak czasu

Coraz częściej słyszymy o osobach, będących na specjalnych dietach. Wielu z nas nie może czegoś tam spożywać, bo grozi to zdrowotnymi powikłaniami. I tak, jak coraz popularniejszy wegetarianizm bądź weganizm, wydaje się modą, wynikającą bardziej z przyczyn światopoglądowych, tak np. dieta bezglutenowa, wynika już bardziej z medycznych wskazań. Znam osoby, które nie mogą jeść grzybów, bo dostają od razu po ich spożyciu wysypki i gorączki. Ktoś z rodziny nie może jeść owoców morza, bo reaguje podobnie. Znamy swoje organizmy i wiemy, czego im potrzeba. Specjalne diety bywają kłopotliwe, szczególnie w podróży i w żywieniu zbiorowym, choć teraz już i restauracje przystosowują się do wymogów nowych czasów. Jeśli jednak nie mamy konkretnych wskazań lekarskich, zawsze warto stosować tzw. zbilansowaną dietę i szczęśliwsi chyba ci, którzy mogą jeść wszystko, aby po trochu. Najwyżej czegoś nie lubią. Wychodząc jednak naprzeciw najnowszym medycznym trendom dotyczącym diety bezglutenowej, proponuję dziś chlebek własnego wypieku. Na dodatek jeszcze bardziej zdrowy bo z ziarnami. No bo trudno wyobrazić sobie codzienną dietę bez chleba. Ale skoro musimy wybierać, to wybierzmy:

Chleb twarogowy z ziarnami

Składniki: (na 1 konkretny chleb)

1. 500 g tłustego (lub półtłustego) twarogu
2. 300 g siemienia lnianego
3. 100 g słonecznika
4. Łyżeczka czarnuszki
5. Łyżeczka tymianku lub majeranku suszonego
6. 3 większe jajka
7. Płaska łyżeczka soli
8. 1 łyżeczka proszku do pieczenia

Przepis:

- w misce miksujemy lub dokładnie rozgniatamy twaróg

- do masy dodajemy wszystkie suche składniki, odkładając pół porcji słonecznika i czarnuszki oraz jajka i dokładnie mieszamy, by uzyskać zwarte ciasto

- na blaszce do pieczenia, a jeszcze lepiej keksówce, rozkładamy papier do pieczenia. Na blaszce musimy uformować zwilżonymi dłońmi zgrabny bochenek

- wierzch ciasta posypujemy pozostałymi ziarnami słonecznika (można też dodać kilka pestek dyni) i czarnuszki

- pieczemy w piekarniku, nagrzanym do 180 st., (góra – dół) przez ok. 1 godz.

Po przestygnięciu mamy nasz bezglutenowy chlebek. Bardzo smaczny. Może być świetną alternatywą do kromki zwykłego – poczciwego chleba. A już na pewno jest zdrowszy.

Pani Irenka

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Na podstawie § 6 ust. 4 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

Burmistrz Strzeleczek

Ogłasza I ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż **lokalu mieszkalnego nr 4** o powierzchni użytkowej **38,71 m²** położonego w **Zielinie przy ul. Prudnickiej 9 na działce nr 187/1 o powierzchni 0,2710 ha, obręb Zielina** wraz z pomieszczeniami przynależnymi – piwnicą o powierzchni **7,05 m²** i strychem o powierzchni **17,76 m²** oraz udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym **1972/10000 części**, dla którego Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich prowadzi księgę wieczystą nr **OP1S/00050370/7**. Lokal położony jest na I piętrze. Dla danego obszaru nie sporządzono miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Strzeleczki, obszar opisano symbolem: I.M oraz I.P, co oznacza: I.M – obszary o poprawnej strukturze przeznaczone do utrzymania lub modernizacji, tereny zabudowy zagrodowej, mieszkalnej jednorodzinnej i wielorodzinnej, I.P – obszary o poprawnej strukturze przeznaczone do utrzymania lub modernizacji, tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów. Sposób użytkowania nieruchomości – działka zabudowana budynkami mieszkalnymi i budynkiem gospodarczym.

Do lokalu wydane jest świadectwo charakterystyki energetycznej.

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu jest wolna od obciążeń i zobowiązań wobec osób trzecich.

Cena wywoławcza - 89 600,00 zł

(słownie: osiemdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset złotych, 00/100),

w tym: cena lokalu – 45 340,00 zł, cena udziału w gruncie – 44 260,00 zł.

Na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 z późń.zm.) – sprzedaż niniejsza zwolniona jest od podatku od towarów i usług VAT. W przypadku zmiany przepisów powyższej ustawy do ceny sprzedaży nieruchomości będzie doliczony podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu **15 czerwca 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach, Rynek 4, budynek A, I piętro – Sala Narad.

Warunek przystąpienia do przetargu:

Wadium w wysokości 8 960,00 zł (słownie: osiem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt złotych, 00/100) należy wpłacić na konto nr: **77 8883 1028 2003 0000 2293 0001** prowadzone przez Bank Spółdzielczy Gogolin Oddz. Strzeleczki najpóźniej do dnia **10 czerwca 2026 r.** (wpłacając wadium należy podać imię i nazwisko osoby przystępującej do przetargu oraz adres lokalu mieszkalnego). Za zachowanie terminu wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na ww. rachunek bankowy.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, o którym mowa w art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników zostanie zwrócone niezwłocznie po zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia jego zamknięcia.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania pełnej wpłaty kwoty osiągniętej w przetargu przed zawarciem umowy notarialnej oraz poniesienia kosztów notarialnych związanych z nabyciem ww. nieruchomości na własność.

Do przetargu należy przystąpić osobiście lub przez pełnomocnika legitymującego się pełnomocnictwem szczególnym potwierdzonym notarialnie. W przypadku ustawowej wspólności majątkowej wymagana jest obecność obojga małżonków na przetargu lub pełnomocnictwo udzielone przez nieobecnego małżonka w formie aktu notarialnego do uczestnictwa w przetargu w jego imieniu i składania oświadczeń w jego imieniu. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do złożenia w dniu przetargu pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z klauzulą informacyjną o przetwarzaniu danych osobowych.

W przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów Burmistrz Strzeleczek może odwołać przetarg.

Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na tablicy ogłoszeń Urzędu, stronie internetowej Urzędu i stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu oraz na tablicy ogłoszeń w miejscowości Zielina. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszcza się w prasie lokalnej – Tygodniku Krapkowickim i Nowej Trybunie Opolskiej.

Oględziny lokalu możliwe są po wcześniejszym uzgodnieniu terminu w godzinach pracy Urzędu. Bliższych informacji udziela Referat Ochrony Środowiska i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach, Rynek 4, budynek B, I piętro, pokój nr 111, tel. 77/407 66 63.

Burmistrz Strzeleczek

Marek Pietruszka

eprasa.pl 3fc30ed3bd

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA W MIEŚCIE KRAPKOWICE, APARTAMENTY PRESTIGE! Komfortowe mieszkania z ogródkiem lub tarasem o powierzchni 62 m²w niskiej zabudowie. Sprawdzony deweloper gwarantujący jakość wykonania. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.apartamentyprestige.com tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• DĘBOWA PARK W GOGOLINIE-OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE! Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ZAKOŃCZONA! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY, OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE 69 m²! miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Winda! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, 25m², 1pkł, I piętro, wyposażona, piwnica, 1.300 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 718 (16626)

• Krapkowice-Otmęt, 47m², 2pkł, parter, balkon, piwnica, 1.800 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16633)

• Krapkowice-Otmęt, Damrota, 55m², 2pkł, I piętro, klimatyzacja, balkon, piwnica, 1.800 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16545)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 126m², s+a,4p2łwc, parter, taras, ogródek, piwnica, 2xparking, 3.500 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16452)

• Krapkowice-Rynek, 77.7 m², 3pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 389 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16602)

• Krapkowice-Os. Sady, 61.8 m², 3pkłwc, parter, balkon, piwnica, do odświeżenia, 469 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16584)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 399 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny, 120 m², działka 6 a, do zamieszkania, 579 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16604)

• Pietna, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16415)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny+lokal usługowy, 175 m², działka 8 a, do zamieszkania, 849 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16581)

• Gogolin, 251 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 959 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Gogolin, dom jednorodzinny+biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Pietna, budowlana, 10,5 a, media w granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16542)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 313 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Piłka nożna – klasa okręgowa

Odłożyli świętowanie

Piłkarze MKS-u Gogolin muszą odłożyć otwieranie szampanów przynajmniej o tydzień. W starciu z wiceliderem z Branic padł remis, z którego ucieszyli się gracze żyrowskiej Victorii. Wygrana podopiecznych Kamila Jakubczaka z kędzierzyńskim Chemikiem wywindowała Żyrowian na drugą lokatę.

W Gogolinie premierową odsłonę lepiej rozegrali gospodarze, którzy potrzebowali dwóch kwadransów, by na tablicy świetlnej „zapalić" wynik 1-0. Bramkową akcję w środku pola zainicjował Jakub Kapica, a sfinalizował Sebastian Wacław. „Po drodze" bliski zdobycia prowadzenia był Jakub Mutke, lecz jego uderzenie z linii bramkowej zdołał wybić Sebastian Moryl. Futbolówki dopadł jeszcze „Wacek" i uderzeniem z boku pola karnego skierował ją do siatki. W odpowiedzi golkipera miejscowych próbował postraszyć Piotr Jamuła, lecz „jedynka" MKS-u uprzedziła pomocnika rywali ratując sytuację.

Po zmianie stron strzałem z 16 metrów chybił Mutke, a chwilę później z rzutu wolnego przestrzelił Mateusz Prefeta. W 60.minucie sam przed bramkarzem Orła znalazł się Wacław, lecz kapitan Gogolina zamiast strzału na bramkę próbował podawać i doskonała szansa przepadła. W miarę upływu czasu coraz śmielej w ofensywie zaczęli sobie radzić przyjezdni. Szczęście dopisało im pięć minut przed końcem meczu, gdy Mateusza Kipkę strzałem z najbliższej odległości pokonał Jamuła. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry Gogolinianie mogli zamknąć mecz trafieniem numer dwa, lecz golkipera przyjezdnych wyręczył słupek. Niedługo potem arbiter po raz ostatni użył gwizdka i hit kolejki zakończył się remisem. To był czwarty podział punktów lidera grupy II opolskiej okręgówki. Czarno-żółci wygrali do tej pory 19 razy, notując 2 porażki.

Bez bramek w Żyrowej było tylko do przerwy. W drugiej połowie pojedynek po swojej myśli rozstrzygnęli gospodarze aplikując Chemikowi dwa trafienia. Pierwsze w 67.minucie zanotował... były zawodnik klubu z Kędzierzyna-Koźla, Kamil Szafarczyk. Na 2-0 niedługo potem poprawił Armin Karwot, a w doliczonym czasie gry honorowego gola dla gości zdobył Patryk Paczulla. Żyrowanie wygrali bardzo ważny mecz w kontekście walki o promocję szczebel wyżej i z jednopunktową przewagą wyprzedzają Orła Branice. W najbliższą sobotę 16 maja o godz. 17.00 dojdzie do bezpośredniej konfrontacji między tymi zespołami, a rolę gospodarza pełnić będą Braniczanie. W tym samym czasie w Prudniku MKS Gogolin zagra z tamtejszą Pogonią.

Jakub Mutke i Bartosz Śnieżek stoczyli ze sobą wiele pojedynków.

Defensywa gospodarzy dała się zaskoczyć pod koniec meczu.

Sebastian Wacław zdobył dla MKS-u bramkę na wagę punktu.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

25.KOLEJKA:

MKS GOGOLIN - ORZEŁ BRANICE 1:1

VICTORIA ŻYROWA - CHEMIK K-KOŹLE 2:1

RASZOWA - UNIA KRAPKOWICE 2:4

STAROWICE II - POLONIA PRÓSZKÓW PRZYSIECZ 1:4

VICTORIA 1900 ŁANY - POGOŃ PRUDNIK 0:2

GKS GŁUCHOŁAZY - KS TWARDAWA 0:2

GOŚWINOWICE - UNION UJAZD 3:0

POLONIA GŁUBCZYCE - CZARNI OTMUCHÓW 2:0

TABELA

1. MKS GOGOLIN	**25**	**61**	**75:26**
2. VICTORIA ŻYROWA	**25**	**49**	**58:31**
3. ORZEŁ BRANICE	25	48	68:34
4. CHEMIK K-KOŹLE	25	44	52:41
5. STAROWICE II DOLNE	25	42	59:45
6. UNION UJAZD	25	39	42:32
7. GOŚWINOWICE	25	39	58:64
8. POGOŃ PRUDNIK	24	35	45:45
9. POLONIA GŁUBCZYCE	25	35	50:41
10. TWARDAWA	24	35	45:40
11. CZARNI OTMUCHÓW	25	29	49:62
12. GKS GŁUCHOŁAZY	25	28	36:56
13. POLONIA PRÓSZKÓW	25	26	40:62
14. UNIA KRAPKOWICE	**25**	**24**	**40:62**
15. RASZOWA	25	21	34:61
16. VICTORIA 1900 ŁANY	25	12	25:74

(raul)

Protokół:

MKS Gogolin - Orzeł Branice 1-1 (1-0)

1-0 Wacław-30., 1-1 Jamuła-85.

MKS Gogolin: Kipka - Orłowski, Piechota, Heinzer, Sobota (Konopka), Klama (Orlik), Prefeta, Kapica (Barton) Wacław, Mizielski, Mutke (Polak). **Trener:** Adam Sobek.

Victoria Żyrowa - Chemik Kędzierzyn-Koźle 2-1 (0-0)

1-0 Szafarczyk-67., 2-0 Karwot-73., 2-1 Paczulla-90+3.

Victoria Żyrowa: Sukhomlynov – Sikorski, Kozołup, S.Góra, B.Góra (80.Kowolik), Książko (70. Kapela), Tworek, Kujawski (70.Karwot), Szafarczyk (72.Filonenko), Titz (46.Obushko), Duda (84.Pluta). **Trener:** Kamil Jakubczak.

Tenis stołowy

Mamy mistrzów Opolszczyzny

W Żywocicach odbyły się Mistrzostwa Województwa Opolskiego w tenisie stołowym żaków. Gospodarze zaprezentowali się w imprezie znakomicie zdobywając medale w singlu i deblu chłopców i dziewcząt.

Kapitalnie w zawodach wypadł Kajetan Milejski, który w półfinale stoczył bratobójczy, zacięty pojedynek z Marcelem Lepichem ogrywając klubowego kolegę 3-2. W finale tenisista żywocickiego LZS-u nie dał szans Nikodemowi Długoszowi (UKS STS Gmina Łubniany) pokonując go 3-0. Do indywidualnego sukcesu Kajetan dołożył ten odniesiony w deblu u boku Marcela Lepicha, który w grze pojedynczej ostatecznie zajął czwartą lokatę. Nasz duet w starciu o złoto okazał się lepszy od pary Nikodem Długosz/Dawid Sklarzik (UKS Cisek) i zasłużenie stanął na najwyższym stopniu podium.

Ze srebrnym medalem w grze pojedynczej żaczek kończyła imprezę Katarzyna Cioch. Pingpongistka klubu z Żywocic wygrała trzy z czterech rozegranych spotkań, a jedyną która ją pokonała była Hanna Owsiak (UKS STS Gmina Łubniany). Z nią nasza zawodniczka tworzyła parę deblową, która w potyczce o złoto ograła Maję Piskoń (Pogoń Prudnik) i Marię Kałużną (Victoria Chróścice). W Mistrzostwach Opolszczyzny żaków walczyli jeszcze inni reprezentanci żywocickiego LZS-u: Tomasz Gach, Maciej Michna, Jakub Musioł, Adam Pękala i Rafał Szczepanek.

W mistrzostwach województwa żaków gospodarze mieli powody do radości.

(raul)

eprasa.pl 3fc30ed3bd

Zapasy

Walczyli „wolniacy” i „klasycy”

Dwa kolejne turnieje mają za sobą zapaśnicy ZKS-u Gogolin. W turnieju rozgrywanym w czeskim Krnovie zaprezentowało się 18 naszych wolniaków, natomiast w Mysłowicach trzech podopiecznych trenera Krzysztofa Bartnika próbowało swoich sił w zawodach w stylu klasycznym.

Eskapada do Czech każdemu z naszych zawodników przyniosła medal. Z krążkami koloru złotego wracali do domów: Klaudia Walicka, Zuzanna, Bulińska, Tatiana Bulińska, Szymon Ćwikła, Oleksandr Chabatiuk i Stanisław Krzeczek. Stopień niżej na podium stanęli z kolei Gniewko Walasek i Leonard Waliczek. Brązowe medale stały się natomiast udziałem Sylwii Walickiej, Aleksandra Szajbela, Leny Wróbel, Lilianny Kopeć, Anny Wons, Nikodema Szajbela, Karola Pajączkowskiego, Markiiana Hrynkiva oraz Ignacego Szajbela. W klasyfikacji drużynowej ZKS Gogolin zajął 2.miejsce. Zwyciężył Lokomotiv Kronov, a na trzecim miejscu znaleźli się zawodnicy klubu Wrestling Team Trinec. Opiekę szkoleniową nad drużyną z miasta Karlika i Karolinki sprawowali Jessica Wróbel i Rafał Tarczyński.

Na zawodach w Czechach klub z Gogolina zaprezentował się wyśmienicie.

W Międzyregionalnych Mistrzostwach Młodzików w Mysłowicach startowali Kajetan Gołdyn oraz Emilian i Kacper Scheibelowie. Najlepiej wypadł ten ostatni sięgając po złoto w kat. 41 kg. Dwa stopnie niżej, w kat. 48 kg stanął Kajetan Gołdyn, a Emilian Scheibel był dwunasty. To był ostatni w tym roku turniej w kategorii młodzika, w którym zawodnicy mieli możliwość punktowania w Systemie Sportu Młodzieżowego. Nie liczyły się więc tylko medale, a sam udział dający punkty dla klubu. Co istotne, zapaśnicy ZKS-u Gogolin na co dzień mają do czynienia z inną odmianą zapasów (styl wolny), ale w „klasyku” pokazali się z naprawdę niezłej strony pokazując charakter i sportową ambicję. W imprezie uczestniczyły drużyny z województwa opolskiego, dolnośląskiego, śląskiego i małopolskiego.

Trzech „wolniaków” ZKS-u Gogolin próbowało swych sił na turnieju w stylu klasycznym w Mysłowicach.

(raul)

Piłka nożna – IV liga

Ruch „do przodu”, Walce bez punktów

Ruch Zdzieszowice pokonał w delegacji Start Namysłów i utrzymał przewagę ośmiu punktów nad drugim w tabeli Ozimkiem. To była siedemnasta wygrana „Zdzichów” w tym sezonie i zarazem ósma na wyjeździe. Bez punktów z wyjazdu do Brzegu wrócili piłkarze waleckiego LZS-u.

Piłkarze Ruchu Zdzieszowice mieli powody do radości po meczu w Namysłowie.

Zdzieszowiczanie przełamali się, bo od dwóch kolejek nie wygrali meczu notując porażkę ze Stalą Brzeg i remis ze Starościnem. Beniaminek z Namysłowa to jedna z czołowych ekip ligi, której piąta lokata to efekt dwunastu wygranych, trzech remisów i siedmiu porażek. Ostatnią ponieśli właśnie z Ruchem, a spotkanie goście rozstrzygnęli praktycznie w nieco ponad pół godziny. Już w 7.minucie użytek ze snajperskiego „nosa” uczynił Piotr Strzelecki, który dokładnie kwadrans później po raz drugi odbierał gratulacje od kolegów. Chwilę później dołączył do niego Dawid Kiliński, a rezultat do przerwy na 4-0 dla pomarańczowo-czarnych ustalił Cyprian Szulczewski.

Gospodarze ocknęli się dopiero pod koniec drugiej połowy i na dobre postraszyli nasz zespół. Najpierw Roberta Poźniaka pokonał Adrian Janeczek, a cztery minuty przed upływem regulaminowego czasu gry gola numer dwa dla Namysłowa zdobył rezerwowy Mateusz Konopka. Gdy w 90.minucie do rzutu karnego podchodził Marcus Junior zanosiło się jeszcze na nie lada emocje, bo gol kontaktowy zapewniłby nerwową końcówkę. Nerwów swojemu zespołowi oszczędził Poźniak, który wyczuł intencje strzelca i sparował futbolówkę na rzut rożny. Chwilę później arbiter oznajmił koniec meczu i „Zdzichy” dopisały sobie kolejny komplet punktów.

Nie mieli argumentów Walczanie w konfrontacji z liderem z Brzegu. Gospodarze wypunktowali naszą ekipę 3-0, a trafienia (wszystkie w 1.połowie) zanotowali Eryk Sobków, Maksymilian Nowak i Dominik Radziemski. Podopieczni trenera Łukasza Kabaszyna spadli na 8.miejsce za sprawą Fortuny Głogówek, która ograła 2-1 Domaszkowice.

W następnej rundzie spotkań „Zdzichy” przy Rozwadzkiej podejmą OKS Olesno, natomiast Walce u siebie zagrają ze Starościnem. Obydwa pojedynki rozegrane zostaną w sobotę 16 maja o godz. 17.00.

BS IV LIGA

22.KOLEJKA:

START NAMYSŁÓW - RUCH ZDZIESZOWICE 2:4

STAL BRZEG – WALCE 3:0

ODRA II OPOLE - ŚLĄSK ŁUBNIANY 4:1

FORTUNA GŁOGÓWEK – DOMASZKOWICE 2:1

MAŁAPANEW OZIMEK - POLONIA KARŁOWICE 2:0

OKS OLESNO - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 0:2

STAROŚCIN - PIAST STRZELCE OPOLSKIE 6:0

TABELA

1. STAL BRZEG	22	57	69:9
2. RUCH ZDZIESZOWICE	**22**	**54**	**80:15**
3. MAŁAPANEW OZIMEK	22	46	48:28
4. ODRA II OPOLE	22	43	53:30
5. START NAMYSŁÓW	22	39	45:31
6. DOMASZKOWICE	22	34	39:24
7. FORTUNA GŁOGÓWEK	22	32	41:36
8. WALCE	**22**	**30**	**43:42**
9. STAROŚCIN	22	27	37:40
10. POLONIA KARŁOWICE	22	24	36:59
11. ŚLĄSK ŁUBNIANY	22	23	32:56
12. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	22	19	24:46
13. OKS OLESNO	22	13	24:68
14. PIAST STRZELCE OP.	22	4	9:96

(raul)

Protokół:

Start Namysłów - Ruch Zdzieszowice 2-4 (0-4)

0-1 Strzelecki-7., 0-2 Strzelecki 23., 0-3 Kiliński-26., 0-4 Szulczewski-34., 1-4 Janeczek-75., 2-4 Konopka-86.

Ruch Zdzieszowice: Poźniak – Kosia-Fomba, P.Kowalczyk, Nowak, Sotor (76.Prus), Kiliński (46. Grek), Zapotoczny, Giera (63.Goshovskyy; 86.Tramsz), Dachnowski, Szulczewski (69.Glinka), Strzelecki. **Trener:** Adrian Pajączkowski.

Stal Brzeg - LZS Walce 3-0 (3-0)

1-0 Sobków-7., 2-0 Nowak-10., 3-0 Radziemski-32.

Walce: Mokwiński – Zhovtiuk, Toporowski, Kozubek (64.Dzierżan), Zaleski, Nowosielski (72.Ignacy), Joszko, Chałupiński (84.Matulian), Mazur, Kasian, Złoczowski. **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

eprasa.pl 3fc30ed3bd

AUTO SZYBY
KRAPKOWICE ul. Księdza Koziołka 70 (za myjnią)
tel. 515 273 055
7CARS
WYMIANA, NAPRAWA, SPRZEDAŻ SZYB SAMOCHODOWYCH
- kalibracja systemów wspomagania kierowcy „ADAS"
- serwis klimatyzacji
- geometria kół

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Tel. 880 846 950
Kafelkowanie • Remonty łazienek • Wykończenia wnętrz

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

AUTOLUX
SPRZEDAŻ I WYMIANA
OPON
6:00 - 20:00
KRAPKOWICE
UL. WAPIENNA 60
TEL.: 508 500 322

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

STACJA PALIW
GROTRANS
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC
Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

667-467-164
DRUKUJEMY NA ŚCIANACH
www.partner-projekt.pl

TRANS-PEL Piotr Pełka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe
- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje

w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
Budujemy zadowolenie klienta.
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA firma

eprasa.pl 3fc30ed3bd